# DODATEK MIESIĘCZNY

do

# „Gazety Lwowskiej“

poświęcony historyi, statystyce i ekonomii krajowej.

---

Rok I.

**Tom II. — Zeszyt 5. — Maj 1872.**

---

Redaktor odpowiedzialny: Adolf Rudyński.

Nakładem wydawnictwa „Gazety Lwowskiej“.

LWÓW.
Z DRUKARNI E. WINIARZA.
1872.

# Staresioło pod Lwowem.

(Monografia historyczna)

przez

A. Schneidera.

Jadącego ze Lwowa koleją żelazną czerniowiecką, uderza na pierwszej stacyi w Staremsiole gmach ogromny z poczarniałemi od starości murami, opatrzonemi w strzelnice i inne cechy obronne. Widok tego zabytku ubiegłych czasów zająć musi żywo każdego. Gmach ten starożytny, obronny, poważny swą architekturą, imponujący okazałością swych rozmiarów, zdaje się potężnemi swemi murami świadczyć o własnej niegdyś świetnej przeszłości, o potędze i stanowisku swych dawnych fundatorów, swych możnych panów i dziedziców.

Widok wielkości chylącej się do upadku, widok dziejowych wspaniałych zabytków rozsypujących się w gruzy, przejmuje zawsze na pierwsze wejrzenie jakowąś dziwną boleścią. Gdy jednak pierwsze to wrażenie smutne przeminie, budzi się w widzu ciekawość tych dziejów, których niszczejący dziś zabytek był niegdyś świadkiem. Natenczas pragniemy koniecznie dowiedzieć się bliższych szczegółów o tym pomniku dawno minionych już czasów, poznać przeszłość jego historyczną, i wszystkie te katastrofy i wypadki, które się odgrywały w tych poważnych murach, a które nasza własna wyobraźnia przedstawia sobie i otacza już z góry aureolą najciekawszych i najpiękniejszych legend ludowych.

Niestety! o Staremsiole nikt nie pomoże ani doda treści tej imaginacyi. Daremnie pytasz o początek, o koleje, o historyę starosielskiego gmachu. Nikt z mieszkańców nie umie ci podać choćby drobnych szczegółów; nie dowiesz się nawet nazwy fundatorów, i zda ci się, że tu tradycya wszelka przerwaną została, i że te wspaniałe mury, są tylko tajemniczym pomnikiem równie tajemniczej przeszłości.

Mnóstwo już pamiątek dziejowych doznało podobnego losu. Z biegiem wieków zatarte w tradycyi żywej, w fantastycznem nawet podaniu ludowem, zapomniane przez uczonych, nigdy nie opisane i nie zbadane, zeszły one bez śladu z ziemi, o której prze-

szłości świadczyć miały. Czy nie ponieśliśmy ztąd nieraz szkody niepowetowanej? — Na to czytelnicy nasi niechaj sami odpowiedzą.

Smutne te względy spowodowały nas do zebrania ile możności najdokładniejszych szczegółów o zamku oraz miejscowości Staregosioła, tak mało a prawie wcale u nas nie znanych. Słusznie też wyraził swe zdziwienie uczony p. Siemieński, że tak wspaniałego zabytku przeszłości nikt dotąd ani w rycinie ani w opisie dokładnym nie dał poznać powszechności. O ile się nam udało wyświecić niejako te zatarte ślady świetności Staregosioła i jego zamku, pozostawiamy to do ocenienia przychylnym czytelnikom naszym.

---

Już sama nazwa Staregosioła przekonywa nas o starożytnym miejscowości tej bycie; skojarzona bowiem ściśle z sąsiednią wsią Dzwinogrodem, niegdyś siedzibą udzielnych książąt ruskich, odległem tylko o jednę milę i granicząc z Staremsiołem — stanowiła z nią jakby jedną całość historyczną od pierwszych chwil swego istnienia, co też ułatwiło nam po części zbadanie historyi Staregosioła aż do dziejowych jego początków.

W miejscu gdzie dziś Staresioło jest rozłożone, istniała początkowo za czasów książąt ruskich wielka osada Czerepnysko, Czerepynka poźniej już Czerepowem zwana. Zajmowała ona przestrzeń wzdłuż potoków dziś Czerepinką i Dawidówką zwanych, okrążoną od wschodu starodawnemi osadami Szołomyją i Dzwinogrodem, od zachodu Tołczowem i Wołkowem. Nazwę swą wzięła od znachodzonych w tej przestrzeni mnogich garnków i czerepów, zabytków istniejącego tu już przedtem pogrobowiska przedchrześciańskiego. Że okolica Staregosioła w nie obfitowała, dowodzą znalezione przy końcu zeszłego wieku jeszcze na gruntach Tołczowskich podobne zabytki, a nawet wzgórza okalające kotlinę Lwowską, szczególnie góra Wronowskiego i Wysoki zamek w takowe obfitowały. Dziś na wspomnionej przestrzeni rozłożoną jest wieś Czerepin, należąca do obszaru dworskiego OO. Dominikanów we Lwowie, oraz gmina Staresioło, której zachodnio-północna część od granicy Czerepina, dotąd nosi narwę Czerepinki.

Pierwotne założenie tej miejscowości odnosi się do początku XII. wieku, czyli do dzierzawy ziemi tutejszej przez księcia Dawida Igorowicza, wnuka Jarosława w. ks. kijowskiego, prawodawcy Rusi. Książe Dawid, niespokojnego umysłu, przytem chytry i zu-

chwały, nie otrzymawszy po ojcu żadnej dzielnicy, począł wichrzyć pomiędzy książętami ruskimi, naprowadzając ich do bratobójczej wojny, w celu osiągnięcia tym sposobem udzielnego państwa. Rozlano krwi nie mało, najwięcej ucierpiał jednak podówczas Wasylko, książe trembowelski, którego Dawid pojmawszy pod pozorem jakiegoś knowania na życie W. ks. kijowskiego, i pozbawiwszy wzroku dłuższy czas więził we własnym jego zamku Dzwinogrodzie, któren książę Dawid zbrojną ręką wraz z kilku innymi do dzielnicy księcia Wasylka należącemi grodami zagarnął. Zdaje się iż książe Dawid od czasu zajęcia ziemi Dzwinogrodzkiej, pomimo zawieranych z innemi książętami. niemniej i z Wasylkiem ugod, był panem tej ziemi, którą mu nawet później na odbytem w obozie pod Kijowem w r. 1100 pod namiotem wiecu książąt ruskich, wraz z grodem Buskim jako własną dzielnicę przyznano.

Odtąd książe Dawid zaniechawszy wichrzenia, obmyśliwał nad środkami podniesienia swej dzielnicy. Sławna wyprawa książąt ruskich na Połowców, w której i Dawid brał udział, dała w jego ręce wiele niewolników, którymi osadził nowo pozakładane wśród nieprzebytych lasów i bagien osady w okolicy Dzwinogrodu i Buska. Tak powstuła wtedy nosząca nazwę swego założyciela wieś Dawidów. którą już nieco przedtem jako nową osadę był rozmierzył i częściowo osadnikami ruskiemi zaludnił; jakoteż nowa osada pod nazwą Czerepowa, przedzielona tylko płaskowzgórzem Plichowem zwanem, od głównego miejsca tej dzielnicy, Dzwinogrodu.

Po jego w r. 1112 zaszłej śmierci pozostałą po nim rodzinę wydziedziczono na nowo z posiadłości dzielnicy Dzwinogrodzkiej jakoteż i Czerepowa. Wziął je w r. 1120. Władymirko Wołodarowicz, syn brata prześladowanego księcia Wasylka, który o kilka lat przedtem żyć przestał. Włodymirko założywszy na Dzwinogrodzie osobną dzielnicę książęcą, baczny również o dobrobyt i zaludnienie tejże, dokończył co Dawid rozpoczął, to jest, rozszerzał osadę Czerepowa, przez którą komunikacyę między Dzwinogrodem i Dawidowem, oraz innemi do tego księstwa należącemi osadami przeprowadził.

Około r. 1206. był Roman Igorewicz panem księstwa Dzwinogrodzkiego, oraz Czerepowa. Dzielnica jego zajmowała przestrzeń po nad Bóbrką, Lipą, Pełtwią i Bugiem. Niedługo jednak cieszył się on swobodnem panowaniem na swej ziemi. W rozpoczętej w r. 1208 kilkuletniej bratobójczej wojnie książąt Igorowiczów z Ro-

manowiczami o dzielnicę Halicką, poniosła okolica Dzwinogrodu okropną klęskę. W wojnie tej brali także udział Leszek książę krakowski i Andrzej król węgierski, sprzymierzeńcy Romanowiczów. W czasie oblężenia Dzwinogrodu przez Romanowiczów w r. 1211, rozłożeni na Czerepowie i Szołomyji Węgrzy, zniszczyli prawie do szczętu tak te jak i przyległe miejscowości.

Przez przeszło dwa wieki głuchnie wszelka wiadomość, co się działo na tem miejscu, i niewiadomo wcale czyli Czerepow na nowo był osiedlonym. Dopiero po zajęciu Rusi czerwonej przez Kazimierza W. osiedlono na nowo pustkowia. Niema bowiem wątpliwości iż niemal cała Ruś czerwona, a szczególnie ziemia Lwowska była bardzo spustoszonym podówczas krajem, i dopiero królowie Polscy zaludnili go i do dobrobytu przyprowadzili, tym sposobem, iż wielką część majętności po książętach ruskich jako własność bezpośrednio panującego objętych, poźniej królewszczyzną zwanych, rozdali pomiędzy prywatnych bądź w drodze długoletniego zastawu, bądź drogą zupełnej donacyi.

Tym sposobem przeszła w tej okolicy pierwsza wieś Dawidów w r. 1355 w posiadanie Grzegorza Temszyca, szlązaka, którego potomkowie pisząc się na Dawidowie, przez lat kilkadziesiąt dziedziczyli te włości. Północną część obszaru dawnego Czerepowa, nazwaną Czerepinem otrzymał bojar ruski Iwaszko Rusin w r. 1360. Syn jego Michał Iwanowicz odprzedał ją poźniej Jędrzejowi Czuryle ze Stojaniec; ostatni odstąpił ją w r 1410 Ostachowi Dawidowskiemu, dziedzicowi Dawidowa. Wkrótce potem przeszły obydwie te wsie w posiadłość konwentu OO. Dominikanów we Lwowie, do którego dotąd należą.

Część wschodnio-południową dawnego Czerepowa, więcej błotnistą, pod nazwą Czerepinki czyli właściwie Staregosioła, wraz z Dzwinogrodem i Szołomyją otrzymał około r. 1401 w posiadłość Zawisza Czarny z Garbowa, herbu Sulima, w nagrodę zasług jakie położył dla ojczyzny za czasów króla Władysława Jagiełły. Darowiznę tę odstąpił synowi swemu Janowi z Garbowa; gdyż sam zajęty sprawami politycznemi niemógł korzystać z nadania. Sprzyjając bowiem wielce Zygmuntowi, cesarzowi niemieckiemu, przebywał często na dworze jego, w r. 1428 wyprawił się nawet z cesarzem na wojnę węgierską przeciw Turkom, w której widząc cofające się z nad Dunaju wojska niemieckie wraz z cesarzem, a uważając to za hańbę, został sam z dobranym swem hufcem na placu boju, gdzie widząc się otoczonym od nieprzyjaciół, rzucił się w hufiec

nieprzyjacielski z dwoma pieszymi, dając tym sposobem reszcie hufca swego czas do odwrotu. Poległego śmiercią bohaterską Zawiszy ciało pogrzebano z honorami na pobojowisku, głowę zaś jego odesłano Sułtanowi. Nagrobek jego istniał dawniej w kościele franciszkańskim w Krakowie z tym napisem: Arma tua fulgent, sed non hic ossa quiescunt o Zawisza Niger! Oręż twój błyszczy, ale nie tu kości twoje spoczywają o Zawiszo Czarny!

Jan z Garbowa objąwszy dziedzistwo Staregosioła, jak już odtąd tę część Czerepowa nazywać poczęto', starał się o rozszerzenie tej nowej osady. Przeszkadzały mu jednak w tem nieustanne pod ówczas prawie napady Tatarów na Ruś czerwoną. Przez Staresioło przechodził bowiem szlak tatarski, tak zwany wołoski pode Lwów, o brak w tej okolicy obronnego miejsca, — gdyż Dzwinogród rozsypywał się czem raz więcej w gruzy, — zmuszał mieszkańców kilkakrotnie do ucieczki z osiedlonego dopiero co gniazda. Z tego powodu starał się Jan z Garbowa o osiągnięcie przywileju na założenie w tem miejscu obronnego miasteczka. W r. 1448 przesiedlił z swych posiadłości w Sądeczczyznie wiele rodzin włościańskich do Staregosioła, a nadając im niektóre swobody nazwał tę nowo-osiedloną część miasteczkiem Garbowem. W r. 1454 założył nowy kościół i parafię łać. na Garbowie, nadając mu grunta i własną jurydykę. Śmierć jego niedozwoliła mu jednak przeprowadzić do skutku dawniejszego już zamysłu, wybudowania w tem miejscu warownego zamku.

Córka jego Barbara, jedynaczka, poślubiona Stanisławowi Tęczyńskiemu wniosła po śmierci ojca dobra starosielskie jako wiano w dom Tęczyńskich. Lecz wkrótce śmierć męża pozostawiła ją znowu samą przy dziedzictwie ojcowskiem. Wówczas poszło i Staresioło znowu w zaniedbanie. Dopiero z drugim mężem Janem Amorem Tarnowskim, wojewodą poźniej kasztelanem krakowskim, niezapomniano i o Staremsiole. W r. 1486 oboje małżeństwo zapisem wydanym w Szczebrzeszynie dnia 29. stycznia, pomnożyli dotacyę kościoła tutejszego nadaniem jednej karczmy przy głównej drodze lwowskiej, rozszerzywszy również i osadę starosielską (wieś) włościanami z pod Szczebrzeszyna.

W r. 1498 ujrzano tu po raz pierwszy Turków przechodzących pod Lwów. Zatrwożeni tem mieszkańcy Staregosioła jakoteż miasteczka Garbowa i przyległych włości, rozbiegli się kryjąc się po lasach i pieczarach, zostawiając dobytek swój na łup nieprzyjacielowi. Po drodze wpadli jednak uciekający w ręce nieprzyjaciół,

którzy wielu z nich podówczas do niewoli zabrali, wielu zaś padło po lasach i kryjówkach śmiercią głodową. Na domiar nieszczęścia poganie powracając z pode Lwowa, zastawszy Staresioło opuszczone puścili z dymem wszelkie dotąd jeszcze w całości zachowane zabudowania.

Wtargnięcie to Turków na Ruś i pochód ich ku Lwowu, były skutkiem niewiary Stefana hospodara wołoskiego, który nie dość na tem, że zdradą zgubił wojsko polskie w lasach bukowińskich, ale nadto jeszcze przedkładając Turkom że wkroczenie wojska Polskiego na Bukowinę miało zamiar opanować Turcyę, pobudził Otomanów do zemsty. Później tychże samych wracających z łupami do domu Turków napadł na granicy Multan, przebrawszy wojsko swoje za Polaków, i pod tą maską odbił Turkom łupy dla siebie. Zabranemi wtenczas w niewolę ludźmi osiedlił pokryjomu nieprzebyte w górach bukowińskich lasy, zkąd powstały później w okolicy Radowca osady Russ i Wikow na Bukowinie.

Był to ciężki cios dla rozkwitającej na nowo osady starosielskiej. Zniszczone podówczas miasteczko Garbow niepowstało już więcej i tylko nazwa po niem w jednej części wsi Staregosioła dotąd pozostała. Również i kościół łaciński zniszczony podówczas, dopiero w lat kilkadziesiąt na nowo odbudowano. W r. 1500 zmarł także dziedzic tutejszy Jan Amor Tarnowski.

Po nim odziedziczył dobra starosielskie syn jego, wielki Jan Tarnowski, hetman wielki koronny, kasztelan krakowski. Wszelakoż i on wobec ogromnej swej fortuny i będąc zaprzątniętym nieustannie prawie sprawami ojczyzny, z początku mało się troszczył o Staresioło, które przez cały czas jego dziedzictwa było wydzierżawiane innym. W r. 1537 w czasie zaburzeń domowych, które będąc podówczas we Lwowie powagą swoją załagodził, bawił Tarnowski kilkakrotnie w Staremsiole, mając zamiar podźwignąć upadające co raz bardziej mury starego Dzwinogrodu; nieustanna jednak czynność wojenna, szczególnie wyprawy na Moskwę i przeciw Turkom na Węgrzech, nie dozwoliły mu przeprowadzić zamysłu. W r. 1558 przejeżdżał on przez Staresioło na wyprawę wołoską, w której głośna wygrana nad Wołochami pod Obertynem, zjednała mu większą sławę. Zabranych podówczas niewolników wołoskich osiedlił częściowo w Staremsiole i innych sąsiednich dobrach, częściowo na Podolu. Od tych osadników pochodzić mają najznaczniejsi dziś mieszkańcy Staregosioła pod nazwą Wlach, Dzawran, Hupało, Bełkod i inni. Łagodność umysłu tego pana i napomnienia dawane

dzierżawcom i ekonomom swoim, ażeby poddanych nieuciemiężali, zaludniły wkrótce potem na nowo pustki pozostałe po pierwszym napadzie Turków.

Po nim odziedziczyła całą Tarnowszczyznę czyli właściwie hrabstwo Tarnowskie, jak je od czasów dziedzictwa Jana Tarnowskiego nazywać poczęto, córka jego Zofia, poślubiona Konstantemu Bazylemu księciu Ostrogskiemu, wojew. kijowskiemu, wnosząc je jako ślubne wiano w zamożny w dostatki dom Ostrogskich. W r. 1570 darowała mężowi wszystkie swoje dobra, a to z powodu iż po śmierci starszego jej brata Jana Krzysztofa Tarnowskiego, który w r. 1567 bezdzietnie umarł, a na którym wygasła starsza linia Tarnowskich, jeden z młodszej linii Stanisław Tarnowski, brat stryjeczny Zofii, roszcząc sobie prawo do dziedzictwa Tarnowszczyzny, dłuższy czas niepokoił Tarnow i inne dobra, przypadłe w spadku Zofii. Wyżpomienionym zapisem przeszły więc i dobra starosielskie w posiadłość książąt Ostrogskich.

Konstanty Bazyli książę Ostrogski, słynął w swym czasie z dostatków; miał bowiem rocznej intraty milion dwakroć sto tysięcy złp., przyczem wiele z dóbr swoich nieznał wcale. Po dwakroć jednak zwiedzał Staresioło. W r. 1575 Tatarzy pladrując na Rusi zniszczyli sromotnie tak Staresioło jakoteż i przyległe miejscowości. Pobyt księcia Konstantego podówczas na Rusi, wpłynął pomyślnie na nieszczęśliwych mieszkańców Staregosioła. Przekonawszy się naocznie o ich nieszczęściu, darował im na lat wiele pańszczyznę zachęcając oraz tem innych włościan do osiedlania się w spustoszonych dobrach starosielskich. Wielu wysłużonych żołnierzy jego, których zwykle kilkutysięczny utrzymywał zastęp, osiedliło się na pustkowiach lub założyło po pod górę Plichowską nową osadę. Za czasów też jego powstała pierwsza schyzmatycka cerkiew w Staremsiole pod tytułem Ścięcia ś. Jana, opodal której zbudowano poźniej starosielski zamek. Cerkiew ta miała być nietylko pamiątką pierwszego pobytu księcia Konstantego w Staremsiole, ale była zarazem pomnikiem na mogile czyli grobie wspólnym wymordowanego w. r. 1575 niewinnie przez hordę tatarską w tem miejscu i tu pochowanego ludu włościańskiego.

Niektóre źródła wspominają także o istniejącym podówczas w Staremsiole monasterze bazyliańskim, co zdaje się być mylnem, gdyż takowy już o kilka wieków przedtem, za czasów książąt ruskich, założony przez mnichów peczerskich z Kijowa na porosłem lasem dzikiem w onczas płaskowzgórzu Plichowskim, padł ofiarą

jeżeli nie w bratobójczej wojnie książąt ruskich, to niezawodnie w czasie okropnych napadów Tatarskich na Ruś w XIII. wieku. Prawdopodobnie książe Konstanty zamyślał odbudować dawną pustelnię czerńców czyli monaster, po którym tylko nazwa jednego wierzchołka w pasmie płaskowzgórza Plichowskiego dotąd pozostała. —

Pomimo pokoju zawartego z Turkami w r. 1584 pojawili się w r. 1589 ponownie Turcy i Tatarzy w okolicy Staregosioła. Osiedleni przez księcia Konstantego żołnierze przyzwyczajeni do boju, czynili na nich po lasach i kryjówkach zasadzki, wprawiając tem i młodzież włościańską do obrony. Mogiły po lasach w okolicy Krasowa i Rakowca, wsi należących dotąd do dóbr starosielskich, jakoteż tym podobne pomniki w kilku innych okolicznych miejscach, są świadectwem tej podjezdnej walki. Za to znów poganie mszcząc się okrutnie dopuszczali się nawet na niewinnych ofiarach jak najokropniejszych mordów. Staresioło jednak podówczas nie wiele ucierpiało. W r. 1593 ponowili Tatarzy znowu napad na Ruś, zapuściwszy aż pod Staresioło czambuły, nieodważyli się jednak iść dalej. Ucierpiały tylko wtenczas Pokucie, południowa część ziemi żydaczowskiej i lwowskiej, oraz powiat trembowelski.

Książe Konstanty Ostrogski zmarł w podeszłym wieku. Miał on trzech synów: Janusza, Konstantego i Alexandra. Gdy jednakże Konstanty zmarł bezdzietnie, podzielili się całem po ojcu mieniem Janusz, kasztelan krakowski i Alexander, wojewoda wołyński, na mocy wyroku trybunału lubelskiego wydanego w r. 1603, a to w ten sposób, iż każdemu z nich przypadała część księstwa Ostrogskiego i hrabstwa Tarnowskiego. Dobra Staresioło pozostały przy hrabstwie Tarnowskiem w dziedzictwie księcia Janusza.

Książe Janusz, jako pan bogobojny i pierwszy z książąt Ostrogskich, który porzuciwszy szyzmę, połączył się z kościołem katolickim, z którego to powodu jeszcze za życia ojca, zajadłego przeciwnika katolicyzmu, niemało ucierpiał, podniósł na nowo, zaniedbany od lat wielu kościół tutejszy. On też urządził w r. 1609 na dobrach swoich ordynacyę ostrogską, do której także dobra starosielskie przyłączone zostały. Warunki podane w ordynacyi zapewniły po wygaśnięciu linii męskiej książąt Ostrogskich, dziedzictwo tych dóbr młodszej linii książąt Ostrogskich, t. j. książętom Zasławskim, a po wygaśnięciu tych, książętom Radziwiłłom. W braku zaś tych, kawaler moltański przez izbę poselską wybrać się mający, z obowiązkiem utrzymywania zawsze 600 ludzi zbrojnych, połowę jazdy

a połowę piechoty, miał być powołanym na ordynacyę. Z ordynacyi tej uformowany był poźniej regiment, który aż do ostatnich czasów rzeczypospolitej istniał. Kniaź Janusz Ostrogski, umarł r. 1630., liczył lat 66, pochowany w Tarnowie gdzie dotąd wspaniały nagrobek marmurowy obok wielkiego ołtarza w tamtejszym kościele katedralnym, przypomina cnoty i czyny tego dzielnego męża.

Z córką jego Eufrozyną, zamężną z Aleksandrem księciem Zasławskim, wrócił tytuł książąt Ostrogskich, niemniej przeszła cała ordynacya Ostrogska w dom książąt Zasławskich, którzy się już odtąd książętami Ostrogskiemi i Zasławskiemi razem tytułowali. Obadwa te szczepy książęce pochodziły jak już wyżej nadmieniliśmy z jednego rodu książąt ruskich panujących niegdyś na Ostrogu. Bazyli, jeden z dawniejszych posiadaczy dzielnicy Ostrogskiej, podzieliwszy dobra swoje pomiędzy dwoch synów Fedora i Jerzego stał się twórcą obydwóch linii książąt Ostrogskich. Starszy syn Bazylego, Fedor otrzymawszy Ostróg z przyległościami, był reprezentantem starszej linii, czyli właściwych książąt Ostrogskich; młodszy zaś Jerzy, otrzymawszy Zasław i przyległe dobra z tytułem nowego księstwa, stał się protoplastą młodszej linii książąt Ostrogskich, nazwanych od głównego miejsca siedziby książęcej Zasławskimi. Obadwa szczepy jednego i tego samego używali herbu. Po raz pierwszy w r. 1455 podpisał się książe Jerzy na transakcyi dóbr Bihuszowa Siemienowi Olizarowi, jako kniaź Juryj Wasilewicz Zasławski.

Książe Alexander Zasławski, jako dziedzic Staregosioła, pomimo swej gorliwości religijnej mało dbał o Staresioło. Był on wprawdzie najuczeńszym z książąt Zasławskich; całą młodość bowiem przepędził za granicą gdzie się w różnych akademiach kształcił. Wróciwszy do kraju ciągle też uczonymi otaczał się, szczególnie biegłym był w teologii, i w tym przedmiocie pozostało po nim dużo rozpraw czysto katolickich. W r. 1629 powołany był z woli królewskiej na komisarza na odprawiony podówczas we Lwowie sobór władyków ruskich w celu przeprowadzenia unii kościoła ruskiego z rzymskiem, których pomimo słabości gorącą przemową zachęcał do zjednoczenia się, co jednak z powodu nieprzybycia władyków prawosławnych do skutku nie przyszło. Był on już wtenczas tak chorym, że o własnej sile do kościoła nie mógł zdążyć; wkrótce też potem umarł. Kościoł Jezuicki we Lwowie, który ogromnemi ofiarami wzbogacił, liczy go do największych swych dobroczyńców.

Po zejściu Aleksandra, syn jego Władysław Dominik, książe Ostrogski i Zasławski, objął ogromną fortunę ojcowską. Był on najprzód koniuszym koronnym r. 1641, potem wojewodą sandomirskim 1645, nakoniec wojewodą krakowskim, starostą łuckim, przemyskim, ropczyckim i dolińskim; pisał się także pierwszy w swym rodzie, hrabią na Tarnowie. Był on jedną z najcharakterystyczniejszych postaci XVII. wieku, wydatnie malującą nam rycerskość tej epoki. Również i Staresioło od czasów objęcia przez niego dziedzictwa doznało mnogich dowodów jego przychylności. On pierwszy przewidując klęski jakiemi wkrótce nawiedzić miał nieprzychylny los nieszczęśliwą ziemię ruską, zamyślał o zbudowaniu obronnego zamku w Staremsiole dla udzielenia schronienia mieszkańcom tej wsi jak i okolicznych osad tak często przez wroga najeżdżanych. Już w r. 1642 rozpoczął był budowę, lecz jeszcze nim ją zupełnie dokończył, Kozacy pod wodzą Chmielnickiego, w czasie pierwszego oblężenia Lwowa w r. 1648 zniszczyli całą jego majętność, istniejącą w okolicy tego miasta, mszcząc się tem zadanej im przed kilkoma miesiącami w tymże roku przez księcia Dominika znacznej porażki pod Korsuniem na Ukrainie. Nieprzebaczyli oni również i zamkowi starosielskiemu, który będąc jeszcze bezbronnym, padł ofiarą ich barbarzyństwa tak dalece iż nawet cegłę na cegle nie pozostawili. Ucierpiało niemniej i pospólstwo, z którego wiele wtenczas padło ofiarą zemsty kozackiej.

Po odejściu wroga na Ukrainę, ponowił książę Władysław Dominik swój zamysł, lecz tym razem zamyślał już o silniejszej niż przedtem budowie. W r. 1649 rozpoczęto na nowo budowę w daleko większym niż przedtem rozmiarze, ażeby w razie potrzeby choć kilka tysięcy ludzi znaleźć mogło w niem przytułek i pożywienie. Stwierdza to jak najdokładniej ogrom istniejącej dotąd fortyfikacyi zamkowej.

Przez lat kilka trwała ta budowa, a często książe sam osobiście dozorował ją lub pomagał nawet. Zahartowanym będąc do znojów wojennych, pomimo tego, że go Chmielnicki pogardliwie wygodnisiem nazywał, jak niemniej i do wszelkich innych trudów, starał się on własnym przykładem zachęcać robotników do spieszniejszego ukończenia budowy, nad którą przez lat kilka około kilka tysięcy ludzi pracowało. W r. 1654 Chmielnicki oblęgając wraz z Tatarami i Moskalami Lwów, nieodważył się jednak nagabywać już Staregosioła, mającego podówczas wraz z robotnikami dostateczną obronę. Stargane w wielu wojennych wyprawach zdrowie

księcia, niedozwoliło mu zupełnie dokończyć swego dzieła. W r. 1656 powróciwszy ze Szlaska, gdzie bawił z królem, do Staregosioła, zapadł na gorączkę i w Kwietniu tego roku w tem miejscu umarł. Ciało jego złożono w Tarnowie w kaplicy XX. Missionarzy, których fundował przy kościele farnym czyli dzisiejszej katedrze.

Z pierwszej żony Zofii Ligęzianki, kasztelanki sandomierskiej niemiał potomstwa. Z drugą Katarzyną Sobieską, kasztelanką krakowską, siostrą króla Jana III., miał syna Aleksandra, który w r. 1673 w młodocianym wieku zeszedł z tego świata. Był to ostatni męski przedstawiciel książąt Zasławskich, na którym jak już wyżej napomknęliśmy, wygasła linia młodsza książąt Ostrogskich. Pozostała tylko córka Teofila, księżniczka Ostrogska i Zasławska zaślubiona naprzód z księciem Dymitrem Wiśniowieckim hetm. pol., z którym niedługo pożywszy, wyszła za Józefa Lubomirskiego, marszałka w. kor. Matka zaś Teofili, Katarzyna księżna Zasławska, weszła po śmierci księcia Wład. Dominika w powtórne małżeństwo z księciem Michałem Radziwiłem, wojew. wileńskim hetm. litewskim. Oboje małżeństwo dzierżąc do śmierci Katarzyny dobra starosielskie, zwiedzali często zamek tutejszy i dokończyli południową część zamku, dobudowaniem wspaniałej bramy wjezdnej.

Były to srogie czasy, któremi opatrzność nawiedzała przez lat kilkadziesiąt ziemię ruską. Turcy po wzięciu Kamieńca w r. 1672, zająwszy niemal całe Pokucie i ziemię halicką oblęgli z wielką siłą wojska Lwów, stolicę Rusi czerwonej, którą uważali za drugi klucz do zdobycia całej Polski, a może i całego chrześciaństwa. W czasie pochodu Turków pod Lwów opuścili mieszkańcy tutejsi swoje mienia, wielu zaś skryło się w zamku starosielskim, który opatrzony w dostateczną broń, dawał już silny odpór nieprzyjaciołom. Są nawet ślady iż Turcy czyli właściwie Tatarzy, obozując na przyległem wzgórzu, kusząc się o zdobycie zamku, postradali wodza, który rażony strzałem puszczonym z poza murów zamkowych padł na miejscu, zkąd obserwować miał położenie zamku. Zasadzone w tem miejscu i dotąd istniejące wśród pola drzewa, poświadczają to zdarzenie zachowane również w tradycyi ludowej.

W r. 1673 przechodził tędy przeciw Turkom na Pokucie Jan Sobieski podówczas jeszcze marszałek W. kor. i w zamku tutejszym oczekiwał zebrania się wojska. Pokazywano tu dawniej łóżko żelazne z ówczesnym przyborem, na którem miał odpoczywać. W r. 1675 powracający tędy z pode Lwowa Tatarzy, zkąd ich hetman Stanisław Jabłonowski odpędził, mordowali starych ludzi zabierając

młodszych w niewolę, niszcząc oraz wszystko cokolwiek napotykali. Do zamku starosielskiego jednak nie mieli odwagi przybliżyć się. Tak samo działo się i w r. 1695 po powtórnem odpędzeniu Tatarów z pode Lwowa. Dopiero w r. 1699 widziano po raz ostatni w okolicy tutejszej rozwinięte buńczuki i chorągwie ottomańskie i tatarskie; traktat karłowicki zawarty w tym samym roku, oswobodził Ruś czerwoną od tych nieustannych prawie przez kilka wieków najazdów pogańskich.

Po śmierci Katarzyny księżny Radziwiłłowej w r. 1694 córka jej Teofila księżniczka Zasławska, zaślubiona z Józefem księciem Lubomirskim wniosła dobra starosielskie jak również całą ordynacyę Ostrogską w dóm Lubomirskich. Po wkrótce potem zaszłej śmierci księcia Józefa Lubomirskiego w r. 1702 puszczono ordynacyę ostrogską w administracyę zostawując część pod dożywociem księżny Teofili.

Ustawa ordynacyi Ostrogskiej, potwierdzona dekretem z d. 21. paźdz. 1671 w sprawie z Atanazym Puzyną, władyką łuckim, o majętność Mirocz na Ukrainie, początkowo święcie zachowana, została tą nową administracyą wielce nadwerężoną, a wkrótce potem całkiem upadła.

Ciekawy wywód historyczny upadku ordynacyi ostrogskiej, który za rządów Augusta III. w r. 1753 wielkiego narobił był w Polsce hałasu, podaje nam (J. I. Kraszewski w dziele swem Podole, Wołyń i Ukraina T. II. str. 189) przy opisie grodu Ostrogskiego. Z tej też przyczyny widzimy dobra starosielskie oderwane od ordynacyi z początkiem XVIII. wieku w rękach książąt Lubomirskich. Elżbieta córka Stanisława Lubomirskiego, marszałka wielkiego koronnego wniosła Staresioło jako wiano w dóm Sieniawskich, wstępując w śluby małżeńskie z Adamem Mikołajem Sieniawskim kasztelanem krakowskim, hetmanem wielk. koron., starostą lwowskim i rohatyńskim.

Opuszczone przez lat wiele mury starosielskiego zamku, doznały w tym nowym dziedzicu wielkiego miłośnika. On nietylko odnowił zamek tutejszy, lecz zamyślał także w r. 1716 odbudować zagrzebany w gruzach dawny gród Dzwinogrodzki, zlecając kierownictwo Janowi Camphausen, pułk. wojsk. kor. Zaszła śmierć w r. 1726 Adama Sieniawskiego, jak niemniej inne okoliczności nie dozwoliły mu przeprowadzić tego zamysłu.

Z córką jedynaczką Sieniawskich Zofią, wygasł znamienitymi czynami w Polsce przez trzy wieki przeświecający ród Sieniawskich

a z nią w powtórnym małżeństwie z Augustem Aleksandrem Czartoryskim, wojewodą ruskim w r. 1731 przeszły i dobra Starosielskie w dom książąt Czartoryskich. W skutek zdziałanej na dniu 1. czerwca 1778 w Warszawie ugody między spadkobiercami ks. Augusta Czartoryskiego, a to: Adamem księciem Czartoryskim Generałem ziem podolskich i Izabelą księżną Lubomirską, żoną Stanisława Lubomirskiego, marszałka w. kor., przeszły dobra starosielskie w posiadanie księżny Izabeli, która je testamentem spisanym w Wiedniu 1809 r. odstąpiła swoim wnukom Alfredowi i Arturowi Potockim, dzieciom córki swej Aleksandry zamężnej z Stanisławem Kostką Potockim wojewodą i Ministrem Oświecenia król. Polskiego. W skutek pertraktacyi dóbr pozostałych w spadku po Izabeli księżnej Lubomirskiej zdziałanej w r. 1817 między wszystkiemi spadkobiercami tejże, został Alfred hr. Potocki samoistnym panem dóbr Staregosioła. Obecnie jest właścicielem tychże syn Alfreda, J. E. hr. Alfred Józef Potocki, były c. k. Prezes Rady ministrów.

---

# Pogląd na ruch handlowy w Galicyi

## w ubiegłym roku.

**Przez autora dzieła „Verkehrs- und Handelsverhältnisse Galiziens“ *)**

(Ciąg dalszy).

## V.

### Oleje.

Według sprawozdań angielskich produkcya oleju ze słoneczników wynosiła w r. 1866 w Rosyi 100000 centnarów wartości $1\frac{1}{2}$ miliona rubli. Część tych zapasów wywiezioną została z Rosyi za granicę a głównie do Szczecina. Ponieważ nasienie słonecznika zawiera 40% oleju, który pod względem zalet przewyższa tylko oliwa, przeto należałoby się starać się o podniesienie uprawy tej rośliny tem więcej, gdy uprawa ta jest łatwą i w obec znacznej rozległości nieuprawianych przestrzeni w Galicyi niezawodnie znaczne przynosiłaby korzyści.

Zapasy tego artykułu przewiezione w ostatnich dziesięciu latach ze wschodu na zachód obliczone są w podanej poniżej tabeli.

*) Przedruk i tłómaczenie zastrzeżone.

W dalszym ciągu pracy niniejszej przedstawiać będziemy w każdej gałęzi obrotu rezultaty statystyczne w podobnych tabelach, czego w dotychczasowych artykułach nie mogliśmy uczynić jedynie dla wielkich rozmiarów materyału, którego nie można było od razu ująć w takie ramy. Autor jednakże gotów jest w każdej chwili dać w tej mierze dokładne wyjaśnienie każdemu, kogo przedmiot niniejszej pracy żywo zajmuje.

## Olej

| W roku | Ruch handlowy w Galicyi | Ruch handlowy do innych krajów | nadesłano z innych krajów | Razem | W porównaniu z rezultatami poprzedniego roku: wynosił obrót handlowy w Galicyi więcej o | w Galicyi mniej o | do innych krajów więcej o | do innych krajów mniej o | nadesłano z innych krajów więcej o | nadesłano z innych krajów mniej o | Razem więcej o | Razem mniej o |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | centnarów cłowych | | | | | | | | | | | |
| 1862 | 2007 | 4797 | 3880 | 10484 | . | . | . | . | . | . | . | . |
| 1863 | 3142 | 6499 | 5839 | 15480 | 1135 | . | 1902 | . | 1959 | . | 4996 | . |
| 1864 | 3153 | 5980 | 5162 | 14295 | 11 | . | . | 519 | . | 677 | 11 | 1196 |
| 1865 | 2017 | 6335 | 4347 | 12699 | . | 1136 | 355 | . | . | 815 | 355 | 1951 |
| 1866 | 2663 | 8965 | 4224 | 15852 | 646 | . | 2630 | . | . | 123 | 3276 | 123 |
| 1867 | 3664 | 12204 | 6138 | 22006 | 1001 | . | 3239 | . | 1914 | . | 6154 | . |
| 1868 | 3900 | 5139 | 11556 | 20595 | 236 | . | . | 7065 | 5418 | . | 5654 | 7065 |
| 1869 | 5107 | 6923 | 9678 | 21708 | 1207 | . | 1784 | . | . | 1878 | 2991 | 1878 |
| 1870 | 7135 | 7706 | 11663 | 26504 | 2028 | . | 783 | . | 1985 | . | 4796 | . |
| 1871 | 6825 | 5195 | 7715 | 19735 | . | 310 | . | 2511 | . | 3948 | . | 6769 |
| Razem | 39613 | 69543 | 70202 | 179358 | 6264 | 1446 | 10693 | 10095 | 11276 | 7441 | 28233 | 18982 |

## VI. Makuchy.

Handel tym artykułem był stosunkowo niewielki, jak się to pokazuje z podanej poniżej tabeli. Produkcya oleju bowiem nic zrobiła w ostatnich latach widocznego postępu. Stosunki waluty osłabiły wywóz do górnego Szlązka. W skutek tego tylko fabryki oleju w zachodniej Galicyi położone mogły wywozić makuchy pod korzystnemi warunkami za granicę.

| Makuchy | | | | | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| W roku | Ruch handlowy | | nadesłano z | Razem | W porównaniu z rezultatami poprzedniego roku | | | | | | | |
| | | | | | wynosił obrót handlowy | | | | nadesłano z | | Razem | |
| | | | | | w Galicyi | | do innych krajów | | innych krajów | | | |
| | w Galicyi | do innych krajów | innych krajów | | więcej o | mniej o | więcej o | mniej o | więcej o | mniej o | więcej o | mniej o |
| | centnarów cłowych | | | | | | | | | | | |
| 1862 | 1789 | 312 | 3 | 2104 | . | . | . | . | . | . | . | . |
| 1863 | 631 | 243 | 109 | 983 | . | 1128 | . | 69 | 106 | . | 106 | 1227 |
| 1864 | 606 | 2054 | 364 | 3024 | . | 25 | 1811 | . | 255 | . | 2066 | 25 |
| 1865 | 212 | 566 | 16 | 794 | . | 394 | . | 1488 | | 348 | . | 2230 |
| 1866 | 213 | 719 | 1300 | 2232 | 1 | . | 153 | . | 1284 | . | 1438 | . |
| 1867 | 1036 | 1411 | 224 | 2671 | 823 | . | 692 | . | . | 1076 | 1515 | 1076 |
| 1868 | 951 | 699 | 15 | 1665 | . | 85 | . | 712 | . | 209 | . | 1006 |
| 1869 | 1827 | 1182 | 15 | 3024 | 876 | . | 483 | . | . | . | 1359 | . |
| 1870 | 1496 | 406 | 242 | 2144 | . | 331 | . | 776 | 227 | . | 1107 | 227 |
| 1871 | 717 | 2335 | 8 | 3060 | . | 779 | 1929 | . | . | 234 | 1929 | 1013 |
| Razem | 9478 | 9927 | 9927 | 2296 | 1700 | 2772 | 5068 | 3045 | 1872 | 1867 | 9520 | 6804 |

## VII.

## Ziemiaki.

W niższej Austryi włościanie przeznaczają grunta położone w pobliżu zabudowań gospodarskich na uprawę ziemiaków i innych roślin główkowatych. U nas używają do tego właściciele mniejszych i większych posiadłości gruntów rozległych a nieraz i znacznie odległych od zabudowań gospodarskich. Powodem takiego postępowania jest ta okoliczność, że właściciel większej posiadłości posiada zazwyczaj gorzelnię, dla której potrzebuje znacznych zapasów ziemiaków. Zapasów tych szuka prawie zawsze we własnej produkcyi, gdyż nie może być pewnym, czy w najbliższej okolicy zdoła zakupić zapasy dostateczne a transport ziemiaków z okolic rozleglejszych podnosi tak znacznie cenę, że nie zawsze gorzelnia mogłaby popłacać wśród takich warunków. Nadto uwzględnić należy i ten fakt, że ziemiaki są dla naszego włościanina najważniejszym artykułem żywności, którego nie lubi sprzedawać, chybaby zbiór wypadł bardzo pomyślnie i przewyższał jego potrzeby.

W ubiegłym roku sadzono po większej części ziemiaki w jesieni a stosunkowo bardzo małe zapasy na wiosnę. Pogoda była w ubiegłym roku tak niepomyślną, że nietylko w zachodniej lecz także i we wschodniej Galicyi ziemiaki psuć się zaczęły a rezultat zbiorów był wcale niekorzystny. Nawet na gruncie piaszczystym zbiór niewypadł pomyślnie ani pod względem ilości ani pod względem gatunku. Wobec takiego stanu rzeczy ustać musiał wywóz ziemiaków z Galicyi.

Cena ziemiaków wynosiła na wiosnę ubiegłego roku w zachodniej Galicyi za korzec 180 ℔ 2 zł. 80 c. a we wschodniej Galicyi o tej samej porze 2 zł. 90 c.

Po skończonych zbiorach w październiku przeciętna cena korca ziemiaków wynosiła:

W Krakowie 3 złr., w Bochni 2 złr 60 ct., w Brzesku 2 złr. 50 ct., w Tarnowie 2 złr., 90 ct., w Czarnej 2 złr. 50 ct., w Dębicy 2 złr. 65 ct., w Ropczycach 2 złr. 60 ct., w Sędziszowie 2 złr. 50 ct., w Rzeszowie 2 złr. 85 ct., z Jarosławiu 2 złr. 90 ct., w Przemyślu 3 złr., w Sądowej Wiszni 3 złr., we Lwowie 3 złr. 50 ct., w Stanisławowie 2 złr, 90 ct., w Kołomyi 2 złr. 80 ct., w Tarnopolu 2 złr. 50 ct., w Brodach 2 złr. 65 ct., w Podwołoczyskach 2 złr. 40 ct.

Tabela podana poniżej daje obraz handlu tym artykułem w ostatnich dziesięciu latach.

## Ziemniaki

| W roku | Ruch handlowy w Galicyi | Ruch handlowy do innych krajów | nadesłano z innych krajów | Razem | W porównaniu z rezultatami poprzedniego roku: wynosił obrót handlowy w Galicyi więcej o | wynosił obrót handlowy w Galicyi mniej o | wynosił obrót handlowy do innych krajów więcej o | wynosił obrót handlowy do innych krajów mniej o | nadesłano z innych krajów więcej o | nadesłano z innych krajów mniej o | Razem więcej o | Razem mniej o |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | centnarów cłowych | | | | | | | | | | | |
| 1862 | 6320 | 5362 | 45 | 11727 | . | . | . | . | . | . | . | . |
| 1863 | 9256 | 9740 | 33 | 19029 | 2936 | . | 4378 | . | . | 12 | 7314 | 12 |
| 1864 | 9356 | 22350 | 89 | 31795 | 100 | . | 12610 | . | 56 | . | 12766 | . |
| 1865 | 5505 | 1805 | 100 | 7410 | . | 3851 | . | 20545 | 11 | . | 11 | 24396 |
| 1866 | 6336 | 1219 | 309 | 7864 | 831 | . | . | 586 | 209 | . | 1040 | 586 |
| 1867 | 3494 | 1013 | 462 | 4969 | . | 2842 | . | 206 | 153 | . | 153 | 3048 |
| 1868 | 6438 | 531 | 2979 | 9948 | 2944 | . | . | 482 | 2517 | . | 5461 | 482 |
| 1869 | 8949 | 2366 | 78 | 11393 | 2511 | . | 1835 | . | . | 2901 | 4346 | 2901 |
| 1870 | 18646 | 1391 | 192 | 20229 | 9697 | . | . | 975 | 114 | . | 9811 | 975 |
| 1871 | 3501 | 3144 | 230 | 6875 | . | 15145 | 1753 | . | 38 | . | 1791 | 15145 |
| Razem | 77801 | 48921 | 4517 | 131239 | 19019 | 21838 | 20576 | 22794 | 3098 | 2913 | 42693 | 47545 |

## VIII.

### Konopie i len.

Handel konopiami i lnem rozpoczyna się w Galicyi z końcem września. O tej porze pojawiają się dopiero na targach znaczniejsze zapasy tych artykułów. Kupcy trudniący się handlem konopiami i lnem udają się dotąd jeszcze wprost do producentów nie czekając dopóki ci na targ nie przybędą, gdyż w takim razie musieliby bardzo często w skutek ożywionego popytu większe ceny ofiarować.

Handel lnem był w ubiegłym roku dość ożywiony i silny gdy tymczasem handel konopiami był bardzo zaniedbany. Obrót był normalny, gdyż za granicę wywieziono tylko bardzo małe zapasy a reszta pozostała w kraju. W skutek tak niepomyślnej konstelacyi w tej gałęzi handlu, ceny lnu i konopi były tak niskie, że nie można ich porównać z cenami w latach ubiegłych.

Handel konopiami osłabł głównie w skutek silnej konkurencyi Węgier, która nie dotknęła handlu lnem.

Handel konopiami węgierskiemi zwrócony był głównie ku Czechom i Morawii, gdzie ruch ułatwiały koleje żelazne zniżonemi cenami transportu.

Z zeszłorocznego zbioru tych artykułów znajdują się w kraju tylko nieznayzne zapasy. Wywóz konopi i lnu zwracał się głównie ku Czechom i Szlązkowi. Około 5 — 6000 centnarów wysłano do brodzkiej przędzalni lnu. Bardzo wielkie zapasy lnu i konopi nadeszły z Rosyi do Brodów i Podwołoczysk. Cena transportu za len i konopie jest na rosyjskich kolejach żelaznych bardzo wysoką. Autor niniejszej pracy przekonał się w czasie niedawnej podróży swojej do Kijowa i Odessy, że zapasy lnu zakupione w gubernii kijowskiej, kurskiej i żytomierskiej transportowane bywają drogą kołową do granicy austryackiej, gdyż ten rodzaj transportu tańszy jest o 60 centów od centnara niż transport koleją żelazną na Wołoczyska.

Kupcy prowadzący handel lnem użalają się, że na rosyjskich kolejach żelaznych niema stale oznaczonych terminów dostawy i że zmiany w tej mierze nie prędko spodziewać się można wobec dzisiejszego stanu rzeczy. Jestto niedogodność bardzo dotkliwa, bo len i konopie muszą być w pewnym terminie dostarczone fa-

brykom a każda zwłoka przyprawia przedsiębiorców o znaczne straty. Nadto w skutek tej niedogodności towar wystawiony jest wśród transportu na zbyt długi i po większej części bardzo niepomyślny wpływ ciągłej fluktuacyi cen.

Świat handlowy jest bardzo zadowolony z tego, że taryfa cłowa nie utrudnia stosunków handlowych pomiędzy Austryą a Rosyą.

Z końcem marca ceny były następujące:

Za centnar lnu niewyczesanego płacono **19** złr. **20** ct.,
„ „ „ czesanego „ **24** „ **26** „
„ „ „ „ w przednim gatunku płacono **27** złr.
„ „ „ „ w najlepszym „ „ **34** „
„ „ kłaków lnianych w przednim gatunku płacono **17** złr.

Za centnar konopi surowych płacono **14** złr. **15** ct.,
„ „ „ czesanych w średnim gatunku płacono **21** złr. **50** ct.,

Za centnar konopi czesanych w lepszym gatunku płacono **24** złr.,
„ „ „ „ „ najlepszym „ „ **27** „
„ „ kłaków konopnych w średnim gatunku „ **10** „
„ „ „ „ „ najlepszym „ „ **13** „

# Konopie i len

| W roku | Ruch handlowy: w Galicyi | Ruch handlowy: do innych krajów | nadesłano z innych krajów | Razem | W porównaniu z rezultatami poprzedniego roku: wynosił obrót handlowy w Galicyi: więcej o | w Galicyi: mniej o | do innych krajów: więcej o | do innych krajów: mniej o | nadesłano z innych krajów: więcej o | nadesłano z innych krajów: mniej o | Razem: więcej o | Razem: mniej o |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | centnarów cłowych | | | | | | | | | | | |
| 1862 | 26673 | 37374 | 259 | 64306 | . | . | . | . | . | . | . | . |
| 1863 | 27891 | 57421 | 295 | 85607 | 1218 | . | 20047 | . | 36 | . | 21301 | . |
| 1864 | 11124 | 53942 | 153 | 65219 | . | 16767 | . | 3479 | . | 142 | . | 20388 |
| 1865 | 22510 | 54629 | 130 | 77269 | 11386 | . | 687 | . | . | 23 | 12073 | 23 |
| 1866 | 20196 | 67285 | 544 | 88025 | . | 2314 | 12656 | . | 414 | . | 13070 | 2314 |
| 1867 | 12464 | 53466 | 265 | 66195 | . | 7732 | . | 13819 | . | 279 | . | 21830 |
| 1868 | 30122 | 87172 | 168 | 117462 | 17658 | . | 33706 | . | . | 97 | 51364 | 97 |
| 1869 | 20820 | 59524 | 388 | 80732 | . | 9302 | . | 27648 | 220 | . | 220 | 36950 |
| 1870 | 25110 | 53103 | 317 | 78530 | 4290 | . | . | 6421 | . | 71 | 4290 | 6492 |
| 1871 | 36638 | 93122 | 640 | 130400 | 11528 | . | 40019 | . | 323 | . | 51870 | . |
| Razem | 233548 | 617038 | 3159 | 853745 | 46080 | 36115 | 107115 | 51367 | 993 | 612 | 154188 | 88094 |

## IX.

### Chmiel.

Zasady handlu, któremi kieruje się każdy doświadczony i ruchliwy przedsiębiorca, polegają na zbadaniu wszystkich źródeł produkcyi, rzeczywistego stanu rzeczy a mianowicie wysokości zapasów produkowanych, zalet i użyteczności towaru, zwyczajów towarzyszących handlowi temi artykułami, dalej na poznaniu pory, w której towar najłatwiej i najkorzystniej zakupić można, a wreszcie na ocenieniu odrębnych stosunków każdej gałęzi handlu, które przyczynić się mogą do podniesienia przedsiębiorstwa i utorowania nowych kierunków handlowych.

Nie dziwimy się wcale, że nasze koła handlowe zrażone mnogiemi trudnościami w komunikacyi handlowej z Rosyą a mianowicie uciążliwościami przy transportach towarów i ruchu osób na granicy i niedogodnościami cłowemi nie zwracały należytej uwagi na obrót i stosunki handlowe w Rosyi. Trudności te wywołane dzisiejszą konstelacyą stosunków nie zostały wprawdzie dotąd bodaj w znacznej części usunięte, ale zawsze doczekaliśmy się już pewnych korzystnych reform pod względem komunikacyi, które pozwalają zwiedzić wszystkie strony państwa rosyjskiego i przypatrzeć się dokładnie jego stosunkom handlowym.

Kupcy galicyjscy powinniby żywo zająć się zawiązaniem stosunków handlowych z Rosyą. Dobro kraju naszego usilnie domaga się użycia wszelkich środków w celu jaknajskrzętniejszego wyzyskiwania stosunków handlowych z Rosyą. A należałoby spiesznie zająć się tą sprawą, ażeby nas nie ubiegli niebezpieczni współzawodnicy, którzy z Niemiec w tym celu tutaj ciągle przybywają.

Kolej żelazna z Tarnopola do granicy rosyjskiej a ztąd aż do Odessy i Kijowa jest już od sześciu miesięcy w ruchu, druga linia komunikacyjna z Brodów do Radziwiłłowa otwartą zostanie już w bieżącym roku a dotąd świat nasz handlowy nic nie zrobił, coby świadczyć mogło o zawarciu ściślejszych stosunków handlowych pomiędzy dwoma potężnemi państwami. Czy może fabryki nasze wysłały swoich ajentów i cenniki do Rosyi? Czy nasi przemysłowcy zajęli się zbadaniem państwowych, społecznych i gospodarskich stosunków w Rosyi dla własnego interesu, bo dla utorowania drogi swoim wyrobom? Czy nasz świat handlowy zastanowił się dokładnie nad pytaniem, jakie towary wysyłać należy na targi rosyjskie z po-

myślnym skutkiem? Czy choć jeden browar galicyjski postanowił zrobić silną konkurencyę rosyjskiemu piwu, które jest notorycznie fatalnem?

Żadna galicyjska fabryka maszyn nie pomyślała dotąd o założeniu filii dla swych wyrobów w Odessie albo w Kijowie. Żadna fabryka zapałek nie wyzyskała dotąd otwartej komunikacyi handlowej z Rosyą chociaż droga ta jest nieocenioną dla jej wyrobów. To samo można powiedzieć o innych gałęziach przemysłu. Jednem słowem nic jeszcze nie zrobiono w tej sprawie, nie zastanowiono się nad nową sytuacyą, nie oceniono stosunków handlowych a tem samem i artykułów, dla których otwarta komunikacya z Rosyą potężną dźwignią stać się może. Również nie zdał sobie nikt sprawy z korzyści, jakie przynoszą nam artykuły z Rosyi sprowadzane i jakie w tej mierze możnaby zaprowadzić ulepszenia.

A przecież małe próby zawiązania stosunków handlowych z Rosyą zrobione przez galicyjskie koła handlowe w Podwołoczyskach dały wymowny dowód, że handel rosyjski znaczne niesie korzyści. To też każdy kupiec, który zawiązał już w Rosyi stosunki handlowe nie zaniedbuje ich lecz owszem stara się je ustalić i rozszerzyć. Nie tak by się działo, gdyby handel w tym kierunku nie przynosił spodziewanych korzyści.

Z tego powodu radzimy wszystkim naszym przemysłowcom i kupcom, by zastanowili się nad tą kwestyą ich własnego zysku. Poznanie stosunków handlowych w Rosyi nie jest dzisiaj ani trudnem ani kosztownem. bo linie komunikacyjne w ostatnich czasach otwarte usunęły dawniejsze trudności.

Do dzieła tego należy jednakże przystąpić spiesznie i energicznie, bo ubiedz nas mogą bardzo łatwo zakłady zagraniczne. Autor tych artykułów zwiedzając niedawno jedną część Rosyi spotkał się w Odessie i Kijowie z ajentami wiedeńskich fabryk tapet, pragskich fabryk maszyn, angielskich składów towarów wełnianych, berlińskich fabryk papieru, bawarskich składów chmielu, wiedeńskich składów sukien i towarów modnych i morawskich fabryk drożdży. Wszyscy byli nadzwyczaj zadowoleni z rezultatów swojej misyi i otwarcie przyznali, że dla krajów zachodnich otwiera się nowy kierunek handlu nader korzystny.

Pragnąc jaknajprędzej skorzystać z rezultatów swej podróży w sposób korzystny dla Galicyi autor już w tem miejscu zdał sprawę ze swoich spostrzeżeń, chociaż należało je może w innem miejscu niniejszej pracy umieścić.

Z wielu stron podniesiono myśl, że utorowaniem stosunków handlowych pomiędzy Austryą a Rosyą zająć się powinno konsorcyum ludzi fachowych posiadające odpowiednie wykształcenie i znajomość tej gałęzi umiejętności. Przytem zrobiono także uwagę, że ekspedycya handlowa takiego rodzaju powinna otrzymać od państwa subwencyę, bo na ten cel nie podobna znaleźć prywatnych środków odpowiadających rozmiarom przedsiębiorstwa a rezultat w pierwszej chwili nie powetuje może zrobionych nakładów.

Korzyści ogromne wynikające z takich ekspedycyi wykazują rezultaty dotychczasowych przedsięwzięć tego rodzaju I tak np. ogromną przysługę oddała handlowi austryackiemu i dokładnej znajomości stosunków w odległych częściach świata ekspedycya do Siamu, Chin i Japonii. Sprawozdania fachowych sprawozdawców tej ekspedycyi wydane zostały pod tytułem: „Ekonomiczne stosunki w południowej i zachodniej Azyi*).“ Dzieło to zajmujące się nietylko określeniem w zarysach stosunków ekonomicznych lecz także żeglugą, obrotem, przywozem i wywozem artykułów, pieniądzmi i kredytem tudzież miarami, wagami, cłami i zwyczajami handlowemi, zajmie niezawodnie pomiędzy najcenniejszemi dziełami treści ekonomicznej jedno z najpierwszych miejsc i przyczyni się znakomicie do rozgałęzienia naszych stosunków handlowych. Niestety dzieła treści tak pouczającej i poważnej nie dostają się tak łatwo do rąk ludzi, którzy z nich najwięcej korzystaćby mogli. Ta gałęź literatury poważnej zajmuje u nas tylko szczupłe koło miłośników i z tego powodu dzieła tego rodzaju nie wywierają pożądanego wpływu. Część winy spada na nasze dzienniki, które nie zwracają uwagi na takie publikacye i nie dają wskazówek pożytecznych czytelnikom ze świata handlowego. Niestety nawet korporacye, powołane w pierwszym rzędzie do rszszerzania pożytecznych wiadomości i wskazówek, nie wypełniają pod tym względem swojego obowiązku. Autor przekonał się, że nawet niektóre izby handlowe okazują zupełną obojętność w tej mierze. A wskazówki takie podawane starannie do wiadomości świata handlowego mogłyby wywrzeć skutek pożądany. Spostrzeżenia bowiem zrobione na pewnem miejscu są więcej pouczające niż porównawcze poglądy na ruch handlowy i statystyczno-ekonomiczne rozprawy na ten temat.

Podróże wywołują niezawodnie wydatki i stratę czasu, czego nieraz nie powetują rezultaty zrobionych spostrzeżeń. Ale mimo

---

*) Stuttgart. Nakład Juliusza Maier 1871.

to świat handlowy w Galicyi powinien nie szczędzić ani kosztów ani trudów dla naocznego zbadania stosunków handlowych w Rosyi, gdyż w ten tylko sposób może wyprzedzić kupców zagranicznych.

Zarzut, że przemysł w Galicyi nie może iść w porównanie z przemysłem zagranicznym, nie może być wymówką dla bezczynności. Galicya może się zająć korzystnym handlem przewozowym i przyjąć na siebie rolę pośrednika, która wymaga tylko zaufania a nie kapitałów. Galicya może torować drogę dla tej gałęzi przemysłu, która najwięcej się u niej rozwinęła, i zjednać dla niej nowe a silne warunki rozwoju. Uwagi te podajemy w tem miejscu, bo mieliśmy sposobność przekonać się w Odesie i Kijowie, że tamtejsze browary chętnieby sprowadzały chmiel galicyjski.

Uprawa chmielu mogłaby się u nas dzięki tak pomyślnej konstelacyi stosunków handlowych znakomicie rozwinąć, gdyby popartą została odpowiedniemi subwencyami.

Do r. 1864 uprawiano w niższej Austryi chmiel tylko w czterech miejscach na przestrzeni pięciu morgów. Od r. 1865. przeznaczył namiestnik hr. Chorinsky z oddanego mu na cele pożyteczne dla ogółu funduszu coroczną subwencyę w sumie 1000 złr. dla gospodarzy trudniących się uprawą chmielu. Skutek tej subwencyi prześcignął wszelkie oczekiwania. W roku 1865 uprawiano już chmiel na 10 a w r. 1866 na 22 morgach. Za subwencyę państwową zakupiono latorośle chmielu w Saaz i rozdano je albo bezpłatnie albo po zniżonej cenie pomiędzy właścicieli mniejszych posiadłości. W skutek tego zbiór chmielu wynosił już w r. 1867 200 centnarów.

W handlu chmielem galicyjskim nastąpiła w r. poprzednim reakcya na korzyść galicyjskich producentów. Reakcya ta była bardzo pożądaną, bo producenci zrażeni już byli niskiemi cenami i w skutek tego zaniedbywać zaczęli uprawę chmielu.

Gatunek chmielu galicyjskiego był w ubiegłym roku dość dobry, chociaż dla zapachu czosnkowego nie mógł być użyty do piwa najprzedniejszego gatunku chyba razem z chmielem z Saaz albo bawarskim. Niektórzy producenci dostarczyli chmielu w tak dobrym gatunku, że cena jego równała się cenom za chmiel bawarski i z Saaz w średnim gatunku. Inni producenci nie mogli osiągnąć takiego rezultatu głównie dla niekorzystnego wpływu klimatu i miejscowych stosunków. Jakkolwiek handel galicyjskim chmielem z niejednym spotkać się musi zarzutem, mimo to przyznać należy,

że uprawa chmielu postąpiła znacznie, chociaż ostatnie zbiory nie dorównały ilością zbiorom z lat dawniejszych. W skutek tego faktu tudzież w skutek wczesnego wyczerpania zapasów z r. 1870. cena chmielu znacznie wzrastała w roku ubiegłym. Gdy nadto jeszcze wzmogła się znacznie konsumcya chmielu, więc wzrost cen był trwały i bardzo znaczne korzyści przysporzył kupcom, którzy wcześnie zaopatrzyli się w większe zapasy. Cena za centnar chmielu z Saaz wzrosła się z 190 — 200 złr. na 240 — 250 złr. Cena za centnar chmielu galicyjskiego w najprzedniejszym gatunku wzrosła o 40 złr. bo z 80 na 120 złr.

Za centnar chmielu z Saaz w średnim gatunku płacono tylko 90 — 130 złr. a za centnar chmielu galicyjskiego w średnim gatunku tylko 40 — 60 złr. Ceny chmielu bawarskiego były także chwiejne. Za centnar płacono 100 — 200 złr.

Zapasy chmielu z r. 1870. spadły za to ogromnie w cenie. Za centnar chmielu z Saaz płacono tylko 20 złr. a za centnar chmielu galicyjskiego 5 — 10 złr.

Popyt na chmiel powiększał się w Galicyi w równej mierze z wzrostem konsumcyi piwa. Natomiast osłabł w roku ubiegłym prawie zupełnie wywóz chmielu do Anglii z powodu wysokiego stanu cen i braku większego popytu, bo znajdowały się tam jeszcze znaczne zapasy z r. 1870. Wywóz ten jednakże powrócić musi do dawnych rozmiarów, bo konsumcya chmielu w Anglii i w Ameryce jest znaczną a ceny spadną prawdopodobnie.

Wywóz chmielu do Królestwa polskiego i do Rosyi był mały i ograniczał się tylko na chmiel czeski i bawarski. Część tych zapasów wysłano drogą morską do Odessy chociaż transport tą drogą może łatwo narazić kupców na stratę.

Jak dawniej tak i w roku ubiegłym bawarscy i czescy kupcy kupowali chmiel galicyjski i zmięszawszy go z chmielem zagranicznym wysyłali pewną część tych zapasów napowrót do Galicyi jako czysty chmiel zagraniczny.

# Chmiel

| W roku | Ruch handlowy w Galicyi | Ruch handlowy do innych krajów | nadesłano z innych krajów | Razem | W porównaniu z rezultatami poprzedniego roku: wynosił obrót handlowy w Galicyi więcej o | wynosił obrót handlowy w Galicyi mniej o | wynosił obrót handlowy do innych krajów więcej o | wynosił obrót handlowy do innych krajów mniej o | nadesłano z innych krajów więcej o | nadesłano z innych krajów mniej o | Razem więcej o | Razem mniej o |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | centnarów cłowych | | | | | | | | | | | |
| 1862 | 1054 | 101 | 659 | 1814 | . | . | . | . | . | . | . | . |
| 1863 | 1019 | 410 | 728 | 2157 | . | 35 | 309 | . | 69 | . | 378 | 35 |
| 1864 | 1268 | 1330 | 1217 | 3815 | 249 | . | 920 | . | 489 | . | 1658 | . |
| 1865 | 1048 | 776 | 1169 | 2993 | . | 220 | . | 554 | . | 48 | . | 822 |
| 1866 | 2820 | 2630 | 673 | 6123 | 1772 | . | 1854 | . | . | 496 | 3626 | 496 |
| 1867 | 896 | 710 | 1041 | 2647 | . | 1924 | . | 1920 | 368 | . | 368 | 3844 |
| 1868 | 1073 | 3148 | 1122 | 5343 | 177 | . | 2438 | . | 81 | . | 2696 | . |
| 1869 | 3069 | 3908 | 1251 | 8228 | 1996 | . | 760 | . | 129 | . | 2885 | . |
| 1870 | 4527 | 979 | 1819 | 7325 | 1458 | . | . | 2929 | 568 | . | 2026 | 2929 |
| 1871 | 3155 | 5077 | 1635 | 9867 | . | 1372 | 4098 | . | . | 184 | 4098 | 1556 |
| Razem | 19929 | 19069 | 11314 | 50312 | 5652 | 3551 | 10379 | 5403 | 1704 | 728 | 17735 | 9682 |

(C. d. n.)

# Ludność Galicyi

## według spisu z 31. grudnia 1869. r.

podał

**Dr. Tadeusz Pilat,**

docent uniwersytetu lwowskiego.

(Ciąg dalszy).

---

### VI. Podział ludności podług wieku.

Znajomość podziału ludności podług wieku jest rzeczą wielkiej wagi tak dla nauki jak dla potrzeb praktycznych. Obok tego że podział rzeczony dozwala ocenić siły zbrojne państwa, któryto wzgląd najrychlej doczekał się uznania, daje on nam poznać w przybliżeniu ilość sił pracujących w społeczeństwie, ponieważ po wyłączeniu z jednej strony części ludności, będącej w wieku, w którym człowiek w ogólności jeszcze nie może pracować, lecz dopiero rozwija siły swoje i sposobi się do przyszłej pracy, z drugiej strony zaś najwyższych klas wieku, w których siły fizyczne i umysłowe zmuszają zazwyczaj do spoczynku, otrzymujemy ludność będącą w średnich klasach wieku, która stanowi żywioł pracujący w rozmaitych kierunkach nad utrzymaniem i dalszym rozwojem społeczeństwa. Porównanie tej średniej warstwy ludności z dwoma skrajnemi, wymienionemi poprzednio wskazuje następnie, czyli stosunek liczebny ludności, której przypada obowiązek pracowania dla siebie i dla innych, do ogółu mieszkańców jest mniej lub więcej korzystny. Zresztą znajomość liczby ludności znajdującej się w pewnych klasach wieku potrzebną jest dla rozmaitych szczegółowych celów administracyjnych jak na przykład poznanie liczby ludności obowiązanej do pobierania nauk elementarnych dla ocenienia skuteczności ustaw i administracyi na polu oświaty ludowej, zaś dla nauki spisy ludności wyszczególniające dokładnie liczbę osób będących w każdej klasie wieku stanowią konieczną podstawę do obliczenia cyfry przeciętnego wieku i innych cyfr stosunkowych, z których znowu w wielu wypadkach praktyczne korzyści wyciągnąć można.

Mimo to dopiero w niewielu państwach europejskich spisy ludności wykazują stosunki wieku w zadawalniającym stopniu a co do użytych w tej mierze sposobów panuje wielka niejednostajność utrudniająca prace porównawcze. Przyczyny tego należy szukać po części w wadliwości formularzy tak pierwotnych jakoteż tych, według których się odbywają zestawienia po większej części jednak niedokładność spisów pod względem wykazywania stosunków wieku przypisać trzeba przeszkodom, tkwiącym w ludności samej. Daty odnoszące się do wieku ludności bywają zbierane na podstawie zeznania samychże interesowanych lub w niektórych wypadkach na podstawie zeznań członków ich rodziny lub innych bliższych osób (np. jeśli chodzi o dzieci, o nieobecnych itp.) tymczasem doświadczenie uczy, że wiele osób nawet własny wiek mylnie podaje bądź z niewiadomości lub niedbalstwa, bądź też umyślnie i to z najrozmaitszych pobudek. Ztąd też pochodzi, że w zestawieniach ludności podług wieku lata oznaczone cyframi okrągłemi tudzież lata bezpośrednio poprzedzające lub następujące mieszczą nadzwyczaj wiele osób.

Ażeby tym niedokładnościom zapobiedz ile możności, postanowiono żądać przy spisie z 31. grudnia 1869. r. podania nie roku życia, w którym się znajduje każda osoba lecz jej roku urodzenia mniemano bowiem, że ta ostatnia data będąc niezmienną lepiej tkwi w pamięci niż zmieniająca się ciągle cyfra roku życia a następnie że pytanie w ten sposób postawione zmusi wielu z interesowanych, zwłaszcza między mniej wykształconymi do dojrzalszej rozwagi nad odpowiedzią, do zasięgnięcia pewniejszej wiadomości z odnośnych dokumentów lub w inny sposób. Oprócz tego celem jaknajdokładniejszego wykazania ludności będącej w klasach wieku ważnych ze względu na pobór wojskowy zarządzono w myśl §. 19. ustawy z d. 29. marca 1869. r., że dla każdego krajowca płci męskiej w wieku między 10 a 20 rokiem życia ma być dołączony do listy spisowej wierzytelny wyciąg z metryki urodzonych.

Kwestya czyli lepiej jest żądać przy spisach podania roku życia czy też roku urodzenia nie została stanowczo rozstrzygnięta przez statystykę i my też nie będziemy się zajmowali tutaj jej rozbiorem, lecz przejdziemy do przedstawienia podziału ludności galicyjskiej podług wieku na podstawie wyników ostatniego spisu. Będziemy przytem wykazywać klasy wieku grupami raz dla uniknienia rozwlekłości a powtóre dla tego że tym sposobem można do pewnego stopnia zneutralizować niedokładności popełnione przy

spisie przez zapisanie tej lub owej osobie o parę lat więcej lub mniej niźli ich miała w istocie.

Z całej obecnej na d. 31. grudnia 1869. r. ludności cywilnej zostawało w wieku od urodzenia do sześciu lat 500206 osób płci męskiej a 506351 osób płci żeńskiej razem przeto 1006557. Cyfra osób będących w tej kategoryi wieku wynosi zatem 18·57% czyli mniej niż piątą część całej obecnej ludności cywilnej, z czego znowu 9·23% przypada na płeć męską a 9·34% na żeńską. W wieku od 7. do 14. roku życia obejmującym lata, na których cięży obowiązek pobierania nauk elementarnych naliczono 1011502 osób stanowiących 18·66% ogółu ludności cywilnej, a mianowicie 504569 czyli 9·31% mężczyzn a 506933 czyli 9·35% kobiet. Lata od 15. do 20. roku życia, w których część ludności już zajmuje się pracą zarobkową lecz znaczna część sposobi się jeszcze do przyszłych zajęć, wykazują 580274 osób czyli 10·70% ogółu ludności cywilnej i to 281364 czyli 5·19% mężczyzn zaś 298910 czyli 5·51% kobiet. Następujące teraz klasy wieku, w których ludność używa w całej pełni sił swoich to jest lata od 21. do 50. roku życia obejmują 2274730 osób zatem 41·98% całej ludności cywilnej, między któremi jest mężczyzn 1102178 czyli 20·34% a kobiet 1172552 czyli 21·64%. Lata od 51. do 60. roku życia w których bardzo znaczna część ludności rozwija jeszcze taką samą działalność jak w poprzedniej grupie lat zawierają 193057 mężczyzn a 181710 kobiet razem 374767 osób stanowiących 6·91% całej ludności cywilnej, z której to cyfry 3·56% przypada na mężczyzn a 3·35% na kobiety. W klasach wieku od 61. do 70. roku życia naliczono 158307 osób czyli 2·91% ogółu ludności, mianowicie 83701 czyli 1·54% mężczyzn a 74606 czyli 1·37% kobiet. Wreszcie osób mających więcej niż 70 lat było 51296 czyli 0·94% ogółu ludności i to 34860 mężczyzn czyli 0·64% zaś 16436 kobiet czyli 0·30%.

Nie da się zaprzeczyć, że znając tylko wiek pewnego człowieka nie mamy jeszcze dostatecznej podstawy, by go przydzielić do jednej z trzech wielkich grup ludności, o których mówiliśmy na wstępie to jest grupy ludności rozwijającej swoje siły, grupy drugiej obejmującej ludność zdolną do pracy w całym tego słowa znaczeniu i trzeciej, która obejmuje wiek wykazujący ubytek sił. Pomiędzy ludźmi jeden prędzej, drugi poźniej rozwija się pod względem fizycznym i umysłowym, i niezależnie od tego znowu jeden prędzej drugi później doznaje ubytku sił, który go zmusza

do spoczynku a są też i tacy którzy przez całe życie pozostają zupełnie niezdolnymi do pracy. Inaczej ma się rzecz jednak jeśli jak to czyni statystyka mamy na oku nie każdego pojedynczego człowieka z osobna, lecz ogół ludności pewnego kraju jako zbiorową całość. W takim razie możemy nie oddalając się od prawdy pozostawić na boku czysto indywidualne różnice w stosunku między wiekiem a rozwojem sił, które to różnice właśnie dlatego, że są indywidualnemi neutralizują się i w głąb ustępują przy wielkiej liczbie wypadków razem uważanych a natomiast możemy uwzględniać tylko czynniki ogólniejszej natury, które w miarę wzrastającej liczby badanych wypadków coraz wybitniej występują. Takim właśnie ogólnym czynnikiem w rozwoju sił ludzkich jest wiek, możemy przeto przyjąć podział ludności galicyjskiej podług wieku za podstawę do ocenienia sił pracujących a raczej liczby osób zdolnych do pracy pomiędzy tą ludnością i ich stosunku do reszty ludności.

Mając na względzie najprzód stosunek między wiekiem a siłami ludzkiemi tak w ogóle jak w szczególności u ludności krajowej a obok tego stosunki krajowe pod względem zarobkowania przyjmujemy, że u ludności galicyjskiej nastaje chwila zupełnego rozwoju sił a przeto zupełnego uzdolnienia do pracy w przecięciu dopiero po dwudziestym roku życia następnie zaś że pełna działalność zarobkowa ustaje z końcem 60. roku życia. Wprawdzie w mniej zamożnych warstwach ludności praca zarobkowa poczyna się o wiele wcześniej, przed zupełnym rozwojem sił a nawet po części z uszczerbkiem dla takowego, czego dowodzi zresztą i ta okoliczność, że spis z r. **1869**. wykazuje w Galicyi na **2018059** osób w wieku do **14** lat włącznie tylko **1919389** jako nie mających zarobku (ohne bestimmten Erwerb) jednakże w kraju naszym gdzie dla braku fabryk siły młodego pokolenia nie bywają spożytkowane w tym stopniu jak gdzieindziej, praca zarobkowa ludności będącej w wieku niżej lat dwudziestu ogranicza się, jeśli pominiemy niezbyt liczną w stosunku do ogółu pomocników handlowych. do posług domowych i to najczęściej w własnej rodzinie. Z drugiej strony w tak zwanych wyższych klasach społeczeństwa, którym przeważnie przypada w zadaniu praca umysłowa, bądź w ściślejszem znaczeniu tego słowa, bądź należące do kategoryi prac umysłowych kierownictwo pracami innych osób, działalność zarobkowa rozwija się w całej pełni dopiero o wiele później niż w dwudziestym roku życia a dosyć znaczna część ludności żeńskiej nie od-

daje się wcale żadnym zajęciom, któreby można podciągnąć pod kategoryę zajęć zarobkowych, choćby w obrębie domowego gospodarstwa przedsiębranych. Jeźli więc uwzględnimy wszystkie przytoczone tu okoliczności a w końcu i to, że najprawdopodobniej więcej jest osób, których działalność zarobkowa zaczyna ustawać już przed 60 rokiem życia niż takich, któreby w niej wytrwały nawet po za tym rokiem, to przypuszczenie nasze, iż liczba osób objętych klasami wieku między 20 a 60 rokiem życia przedstawia nam cyfrę ludności uzdolnionej do pracy zarobkowej, wyda się zupełnie usprawiedliwionem.

Spis z 31. grudnia 1869. r. wykazał w Galicyi 2610080 osób będących w klasach wieku dopiero co wymienionych zatem część ludności uzdolniona do pracy zarobkowej, (część ludności, która może sama zarabiać) wynosi 48·22% ogółu ludności galicyjskiej, z której to cyfry przypada na płeć męską 23.22% a na żeńską 25.00%. Resztę a zatem nieco więcej niż połowę całej ludności stanowi niedorosła młodzież, w której społeczeństwo własnym trudem wychowuje sobie przyszłe siły zarobkowe i starcy, względem których społeczeństwo spłaca dług wdzięczności dając im utrzymanie. Pierwszych, tj. młodzieży niżej 20 lat skończonych wykazał spis z r. 1869. 2598333 osób czyli 47·93%*) ogółu ludności zatem liczbę mało co mniejszą od liczby osób będących w klasach wieku od 20. do 60. roku życia, pomimo że ta ostatnia grupa obejmuje lat czterdzieści a zatem dwa razy tyle niż grupa, o której mowa obecnie. Drudzy znowu, tj. starcy wyżej 60 lat stanowią stosunkowo nader nieznaczną część ludności, było ich bowiem w r. 1869. 209603 czyli 3·85% ogółu ludności a mianowicie 118561 czyli 2·18% mężczyzn a tylko 91042 czyli 1·67% kobiet. Naszemu więc społeczeństwu tak samo jak innym nierównie łatwiej przypada spłacać dług wdzięczności względem sędziwego wieku niż pielęgnować nadzieję przyszłości. Jeżeli wreszcie zechcemy młodzież niżej lat dwudziestu i starców wyżej lat sześćdziesięciu razem wziętych, jako część ludności której utrzymanie zależy przeważnie od pracy reszty ludności przeciwstawić średnim klasom wieku, tj. owej reszcie ludności, to przekonamy się, iż ogół osób które określiliśmy jako przeważnie zależne od pracy obcej stanowi więcej niż połowę ludności, bo 51·78%, podczas gdy reszta ludności której przypada

*) W cyfrze tej mieści się 1286139 czyli 23·73% osób płci męskiej a 1312194 czyli 24·20% osób płci żeńskiej.

obowiązek pracowania dla siebie i dla tamtych wynosi, jak wspomnieliśmy poprzednio, tylko 48·22%.

Na podstawie przyjętego powyżej związku między wiekiem ludności a jej uzdolnieniem do pracy, należy uważać taki podział ludności podług wieku za najkorzystniejszy, przy którym ile możności największa ilość osób przypada na średnie klasy wieku składające ludność uzdolnioną do pracy a ile możności najmniejsza liczba na klasy wieku skrajne. Innemi słowy stosunek liczebny klas wieku tam jest najpomyślniejszym pod względem zarobkowym i w ogóle pod każdym z względów, które każą brać w rachubę fizyczne i umysłowe siły ludności, gdzie jak najmniej osób umiera przed wyjściem z średnich klas wieku i gdzie w skutek tego liczba nowonarodzonych w stosunku do ogółu ludności żyjącej jest mniej znaczną niż gdzieindziej. Otoż jeżeli porównamy podział ludności galicyjskiej podług wieku z takimże podziałem całej ludności przedlitawskiej i z przeciętnemi cyframi, jakie uzyskał Wappäus zestawiwszy podług wieku ludność 12 krajów zachodniej Europy, tudzież Stanów Zjednoczonych i Kanady, które to cyfry można uważać jako przybliżony wyraz stosunków odnośnych w cywilizowanych krajach, to okazuje się, że rozkład ludności między rozmaite klasy wieku jest mniej pomyślnym w Galicyi niż gdzieindziej. Klasy wieku między 20 a 60 rokiem życia obejmują według Wappäusa prawie 49·0%, w Przedlitawii około 49·9% ogółu ludności cywilnej w Galicyi jak wyżej tylko 48·22% a wynik porównania byłby o wiele niekorzystniejszym dla Galicyi, gdyby zestawienie Wappäusa obejmowało same tylko kraje zachodnio europejskie i gdyby cyfra podana dla ludności przedlitawskiej nie obejmowała także Galicyi i dwóch lub trzech krajów mających pod tym względem podobne do niej stosunki. Ludność niżej 20. roku życia stanowi według Wappäusa 4·92% i 2·81% razem przeto 6·73% czyli około $^{3}/_{40}$ ogółu ludności, w krajach przedlitawskich także razem około 6·74% w Galicyi tylko 3·85% czyli blisko o połowę mniej.

W zestawieniu powyższem uderza przedewszystkiem, że w Galicyi ludność będąca w wieku do lat dwudziestu włącznie stanowi daleko większą część ogółu ludności niż w innych krajach. Przyczyna tego nie może leżyć w czem innem, jak tylko z jednej strony w większej stosunkowo liczbie urodzeń w naszym kraju, z drugiej strony zaś w tem, że w Galicyi w ogóle a szczególnie między ludnością niżej lat dwudziestu śmiertelność jest daleko większą niż gdzieindziej. W samej rzeczy jeśli zajrzymy do sprawozdań cen-

tralnej komisyi statystycznej o ruchu ludności, z których najnowsze obejmują niestety dopiero rok 1868 (Mittheilungen aus dem Gebiete der Statistik z r. 1870. Tom XVII.) przekonamy się, że w tym roku przypadało w Galicyi jedno urodzenie na 23 mieszkańców, podczas gdy we wszystkich innych krajach z tej połowy monarchii wyjąwszy Szląska i Bukowiny przypadał jeden taki wypadek na większą i to zwykle dopiero na znacznie większą liczbę mieszkańców, następnie zaś dowiemy się, że w tym samym roku przypadał w Galicyi jeden wypadek śmierci na 33 mieszkańców, podczas kiedy z innych krajów Przedlitawii tylko jedno Wybrzeże (Gorycya, Gradyska i Istrya z Tyrolem) wykazywało stosunek jeszcze mniej korzystny, bo jeden wypadek śmierci na 31 mieszkańców a w sąsiedniej Bukowinie liczono jeden wypadek śmierci na 38 mieszkańców. W owej wysokiej cyfrze śmiertelności u ludności naszej klasy wieku niżej lat dwudziestu znaczny mają udział, gdyż w r. 1868 z ogólnej liczby wypadków śmierci w naszym kraju przypadało 62·80% na te właśnie klasy wieku a mianowicie na ludność w wieku

| | |
|---|---|
| od urodzenia do 1. roku życia | 34·23% |
| od 1 — 5 lat włącznie , . | 19·68 „ |
| od 6 — 10 „ „ . . | 4·96 „ |
| od 11—20 „ „ . . | 3·93 „ |

Stosunek liczebny jaki zachodzi w Galicyi między ludnością niżej lat dwudziestu a ogółem ludności krajowej należy przeto uważać za objaw niepomyślny nie tylko dla tego że ludność, której siły zarobkowe nie są jeszcze rozwinięte, stanowi tak znaczną część społeczeństwa, z którego tem samem tem mniejsza część przypada na ludność uzdolnioną do pracy, lecz także ze względu na to, iż rzeczony stosunek jest oznaką nie zwykle znacznej śmiertelności między młodszemi i najmłodszemi klasami wieku u ludności galicyjskiej że ten stosunek wskazuje zarazem, iż w Galicyi więcej osób umiera przed dojściem do wieku dojrzałego niż gdzieindziej. Liczne zaś wypadki śmierci przed osiągnięciem tego wieku są ciężką i niczem nie wynagrodzoną stratą dla społeczeństwa, ponieważ na przyszłość ujmują mu sił pracujących a następnie ponieważ społeczeństwo łożyło na wychowanie owych osób trudy i koszta, które są obecnie zupełnie stracone a były oczywiście tem większe, im bliższym zmarły był chwili, w której mógł zacząć pracować a tem samem spłacać społeczeństwu dług zaciągnięty przez odebrane wychowanie.

Ciemna strona w stosunkach naszego społeczeństwa, którą statystyka tutaj wykazuje, nie należy do takich któreby nie dały się uchylić. Jak uczą postronne doświadczenia jesteśmy w stanie wpłynąć na umniejszenie się śmiertelności w ogóle a mianowicie w młodszych klasach wieku przez administracyę sanitarną odpowiadającą potrzebom czasu i naszym krajowym stosunkom nadewszystko zaś przez szerzenie oświaty między ludem, ów ostateczny i najskuteczniejszy środek poprawy naszych stosunków społecznych w każdym kierunku.

W przytoczonych poprzednio cyfrach stosunkowych zastanawia nas także okoliczność, że ludność w klasach wieku wyżej lat sześćdziesięciu jest u nas stosunkowo daleko mniej liczna niż w całej Przedlitawii a prawie o połowę mniej liczna niż przeciętna ludność z tych klas wieku w państwach, do których odnoszą się obliczenia Wappäusa. Wprawdzie nie brak i u nas ludzi dosięgających nader podeszłego wieku, gdyż np. osób przeszło stoletnich wykazał ostatni spis 45, zatem stosunkowo więcej niż w innych krajach monarchii, lecz w ogóle większa śmiertelność między naszą ludnością przerzedza także ludność dojrzałą w nierównie wyższym stopniu niż gdzieindziej zanim takowa dojdzie do wieku sędziwego.

---

# Materyały do statystyki Galicyi.

## Zakłady naukowe w roku szkolnym 1870/71.

(Ciąg dalszy.)

Gimnazya filologiczne i realne rządowe:

| | 1851 | 1855 | 1860 | 1865 | 1870 |
|---|---|---|---|---|---|
| Nauczyciele: | | | | | |
| Gimnazyum Krakowskie pierwsze | 24 | 20 | 23 | 24 | 30 |
| „ „ drugie | — | — | 10 | 12 | 25 |
| „ w Sączu . . | 12 | 13 | 10 | 10 | 19 |
| „ w Tarnowie . . | 14 | 14 | 12 | 16 | 23 |
| „ w Rzeszowie . | 11 | 11 | 16 | 19 | 22 |
| „ niższe w Bochni . | 12 | 12 | 7 | 7 | 6 |
| „ realne niższe w Wadowicach . . | — | — | — | — | 7 |

| | 1851 | 1855 | 1860 | 1865 | 1870 |
|---|---|---|---|---|---|
| Gimnazyum akad. we Lwowie | 17 | 23 | 19 | 23 | 23 |
| „ drugie „ „ . | 29 | 27 | 22 | 23 | 30 |
| „ Fran. Józ. „ . | — | — | 8 | 17 | 33 |
| „ w Przemyślu . | 19 | 16 | 18 | 19 | 23 |
| „ w Samborze . | 13 | 16 | 16 | 14 | 15 |
| „ w Stanisławowie . | 13 | 17 | 16 | 14 | 18 |
| „ w Tarnopolu . | 14 | 14 | 20 | 18 | 18 |
| „ w Brzeżanach . | 12 | 11 | 12 | 16 | 20 |
| „ realne niż. w Brodach | 7 | 11 | 9 | 10 | 12 |
| razem | 197 | 205 | 218 | 242 | 324 |

Gimnazya nierządowe:

| | 1851 | 1855 | 1860 | 1865 | 1870 |
|---|---|---|---|---|---|
| Nauczyciele: | | | | | |
| Gimnazyum realne wyższe w Drohobyczy (gminne) . . . . . | — | — | 10 | 12 | 18 |
| Gimnazyum realne niższe w Kołomyi (gminne) . . . . . | — | — | — | 10 | 9 |
| Gimnazyum niższe w Jaśle (gminne) | — | — | — | — | 4 |
| Gimnazyum niższe w Buczaczu (OO. Bazylianów) . . . . | 11 | 9 | 6 | 6 | 14 |
| razem | 11 | 9 | 16 | 28 | 45 |

Ogółem posiadamy gimnazyów rządowych 16, innych 4, razem 20. W nich nauczycieli było:

| | 1851 | 1855 | 1860 | 1865 | 1870 |
|---|---|---|---|---|---|
| w gimnazyach rządowych . | 197 | 205 | 218 | 242 | 324 |
| w innych gimnazyach . . | 11 | 9 | 16 | 28 | 45 |
| razem | 208 | 214 | 234 | 270 | 369 |

Liczba nauczycieli wzrastała ciągle, dodać tu jednak należy że przybywało tylko nauczycieli świeckich, podczas gdy ilość nauczycieli duchownych ciągle się zmniejszała. W roku 1870. nauczycieli duchownych było u nas tylko 17% to jest o wiele mniej niż w innych krajach austryackich, na Bukowinie bowiem ilość duchownych będących nauczycielami wynosiła 18%, w Styryi 27%, w Morawii 36%, w Czechach 37%, w Krainie 43%, w Dalmacyi 44%, w Dolnej Austryi 53%, w Tyrolu i Vorarlbergu 60%, w Górnej Austryi 62%, w Karyntyi 83%. Przyczyną, że w Górnej Austryi Karyntyi i Tyrolu nauczyciele duchowni stanowią zastęp tak wielki, a nawet większy niż świeccy, jest to, iż w krajach tych istnieje

wiele gimnazyów po klasztorach. Takich klasztornych gimnazyów jest w Cislitawii 39, z tych 1 w Galicyi, u Bazylianów w Buczaczu.

Wykazana wyżej pod r. 1870 ilość nauczycieli w gimnazyach galicyjskich zawiera 38% suplentów. Jest to zaiste olbrzymi procent, jakož prócz Dalmacyi w żadnym innym kraju Cislitawii nie ma tak wielu suplentów jak u nas. Nie pochodzi to jednak ztąd iżby w Galicyi dawał się uczuwać brak egzaminowanych profesorów gimnazyalnych. Główną przyczyną tego jest po większej części tylko niedostateczna ilość gimnazyów w skutku czego przy istniejących zakładach muszą być tworzone klasy równorzędne, przy których stałe posady profesorskie nie mogą być systemizowane już dla tego samego, że ilość takich klas równorzędnych z każdym rokiem się zmienia.

Ilość nauczycieli podrzędnych do przedmiotów nadobowiązkowych, to jest do języków francuskiego, włoskiego, angielskiego, rysunku, kaligrafii, spiewu, gimnastyki itp. wynosiła 14% ogólnej sumy uczących.

Ilość uczniów w gimnazyach filologicznych i realnych rządowych była następująca:

| | 1851 | 1855 | 1860 | 1865 | 1870 |
|---|---|---|---|---|---|
| Gimnazyum krakowskie pierwsze | 500 | 453 | 546 | 740 | 625 |
| „ „ drugie | — | — | 139 | 215 | 466 |
| „ w Sączu . . . | 186 | 154 | 255 | 335 | 500 |
| „ w Tarnowie . . | 291 | 220 | 378 | 462 | 473 |
| „ w Rzeszowie . . | 228 | 172 | 409 | 575 | 576 |
| „ niższe w Bochni . | 139 | 73 | 105 | 138 | 124 |
| „ real. n. w Wadowicach | — | — | — | — | 122 |
| „ akad. we Lwowie . | 569 | 515 | 382 | 557 | 323 |
| „ drugie „ „ . | 696 | 485 | 555 | 585 | 534 |
| „ Fran. Józ. „ . | — | — | 224 | 408 | 833 |
| „ w Przemyślu . . | 405 | 311 | 415 | 488 | 526 |
| „ w Samborze . . | 293 | 395 | 313 | 295 | 303 |
| „ w Stanisławowie . | 297 | 313 | 409 | 378 | 363 |
| „ w Tarnopolu . . | 291 | 306 | 369 | 395 | 349 |
| „ w Brzeżanach . . | 188 | 180 | 198 | 342 | 372 |
| „ real. niż. w Brodach . | 83 | 107 | 120 | 95 | 134 |
| razem . | 4166 | 3684 | 4815 | 6008 | 6623 |

W innych gimnazyach:

| | 1851 | 1855 | 1860 | 1865 | 1870 |
|---|---|---|---|---|---|
| Gimnazyum realne wyższe w Drohobyczy (gminne) . . . | — | — | 127 | 246 | 345 |
| Gimnazyum realne niższe w Kołomyi (gminne) . . . | — | — | — | 197 | 180 |
| Gimnazyum niższe w Jaśle (gminne) | — | — | — | — | 117 |
| " " w Buczaczu (OO. Bazylianów) . . . . . | 266 | 226 | 165 | 167 | 181 |
| razem . | 266 | 226 | 292 | 610 | 823 |

We wszystkich gimnazyach było zatem w r. 1851 4432 uczniów, w r. 1860. 5107, a w r. 1870. 7446; ilość uczniów wzrosła więc w okresie od 1851. do 1860. o 675, to jest o 15%, w okresie zaś od 1860. do 1870. o 2339 to jest o 45%, czyli w okresie od 1851. do 1870. o 3014 to jest o 68%. W ogóle we wszystkich krajach koronnych ilość uczniów w czasie od 1851. do 1870. znacznie się powiększyła: i tak w Austryi dolnej przybytek ten wynosił 74%, na Bukowinie 84%, w Morawii prawie tyle co w Galicyi, w innych krajach około 40%; wyjątek stanowią tylko Salzburg i Tyrol, gdzie ilość uczniów nie powiększyła się, lecz zmniejszyła mianowicie w Salzburgu o 9%, w Tyrolu o 22%.

Pod względem narodowości uczniowie szkół gimnazyalnych galicyjskich dzielili się w r. 1870 następnie: Polaków było w nich 72·4%, Rusinów 22·0%, Niemców 5·4%, Czechów 0·2%. Jednocześnie Polacy stanowili 18·1%, w gimnazyach bukowińskich 10·4% w gimnazyach naukowych szląskich, 1·0% w gimnazyach wiedeńskich i 0·1% w Czeskich; Rusini zaś 0·1% w gimnazyach wiedeńskich i 26·2% w gimnazyach bukowińskich.

Podział według religii przedstawia rezultat następujący: katolików obrz. łac. było 67·7%, obrz. gr. 22·7%, ewangielików 0·5%, izraelitów 8·6%, innych wyznań 0·5%.

Gimnazya nasze posiadają zbiory następujące:

| | Biblioteki dla nauczycieli | Biblioteki dla uczniów | Zbiory do nauki geografii | Zbiory monet i medali |
|---|---|---|---|---|
| | tomów i poszytów | | | |
| we Lwowie: | | | | |
| akademickie . . . | 2700 | 850 | 70 | 36 |
| drugie . . . . | 3555 | 324 | 87 | — |
| Franciszka Józefa . . | 1800 | 1350 | 50 | — |
| w Przemyślu . . . . | 4486 | *) | 103 | — |
| w Samborze . . . . | 1900 | 410 | 70 | — |
| w Stanisławowie . . . | 2250 | 200 | 50 | — |
| w Tarnopolu . . . . | 3648 | 851 | 119 | — |
| w Brzeżanach . . . | 3572 | 1171 | 130 | 83 |
| w Buczaczu . . . . | 114 | 140 | 23 | — |
| w Drohobyczy . . . | 1874 | 421 | 52 | 102 |
| w Brodach . . . . | 897 | 271 | 37 | — |
| w Kołomyi . . . . | 3252 | 140 | 225 | 174 |
| w Krakowie: | | | | |
| u św. Anny . . . | 4524 | 884 | 126 | — |
| u św. Jacka . . . | 637 | 230 | 53 | — |
| w Bochni . . . . | 2524 | 207 | 85 | 151 |
| w Jaśle . . . . . | 212 | 113 | 39 | 89 |
| w Nowym Sączu . . . | 1700 | 350 | 80 | — |
| w Tarnowie . . . . | 2636 | 1434 | 94 | — |
| w Rzeszowie . . . . | 2750 | 400 | 81 | — |

*) Połączona z biblioteką dla nauczycieli.

| | Gabinety fizyczne | Zbiory do nauk przyrodn. | | |
|---|---|---|---|---|
| | | do mineralogii | do zoologii | do botaniki |
| | aparatów | sztuk | | |
| we Lwowie: | | | | |
| gimnazyum akademickie . | 270 | 500 | 900 | 1200 |
| drugie gimnazyum . . . | 240 | 910 | 118 | 1) |
| Franciszka Józefa . . . | 180 | 500 | 300 | 800 |
| w Przemyślu . . . | 380 | 783 | 2600 | 869 |
| w Samborze . . . | 160 | 500 | 700 | 1100 |
| w Stanisławowie . . | 190 | 1100 | 200 | 1200 |
| w Tarnopolu . . . | 229 | 408 | 120 2) | 460 |
| w Brzeżanach . . . | 243 | 881 | 387 | 1116 |
| w Buczaczu . . . | 115 | 380 | 40 | 212 |
| w Drohobyczy . . . | 86 | 600 | 1033 | 800 |
| w Brodach . . . . | 148 | 60 | 40 | 100 |
| w Kołomyi . . . . | 131 | 407 | 180 | 1216 |
| w Krakowie . . . | | | | |
| u św. Anny . . . . | 370 | 1348 | 3133 | 1065 |
| u św. Jacka . . . . | 148 | 492 | 947 | 501 |
| w Bochni . . . . | 92 | 350 | 233 | 201 |
| w Jaśle . . . . | — | — | 120 | 14 |
| w Nowym Sączu . . | 90 | 700 | 800 | 300 |
| w Tarnowie . . . | 400 | 586 | 424 | 100 |
| w Rzeszowie . . . | 200 | 700 | 500 | 400 |

1) Wielki zielnik.
2) I zbiór owadów.

W szczególności stan gimnazyów był następujący:

| | w Krakowie u św. Anny | w Krakowie u św. Jacka | w Bochni | w Jaśle | w Nowym Sączu |
|---|---|---|---|---|---|
| Klas . . . . . . | 8 | 8 | 4 | 2 | 8 |
| Dyrektorów księży . . . | . | 1 | . | . | . |
| „ świeckich . . . | 1 | . | 1 | 1 | 1 |
| Nauczycieli zwycz. księży . . | 3 | 1 | 1 | 1 | 1 |
| „ „ świeckich . . | 8 | 8 | 3 | . | 10 |
| Suplentów księży . . . . . | . | 1 | . | . | . |
| „ świeckich . . . | 13 | 9 | 1 | 2 | 6 |
| Nauczycieli pobocz. księży . . | 1 | . | . | . | . |
| „ „ świeckich . . | 4 | 5 | . | . | 1 |
| Uczniów publicznych . . . | 612 | 459 | 122 | 115 | 499 |
| „ prywatnych . . . | 13 | 7 | 2 | 2 | 1 |
| Między tymi: Polaków . , . | 617 | 464 | 112 | 112 | 474 |
| Rusinów . . . | 4 | . | . | 5 | 26 |
| Niemców . . . | 4 | 2 | 2 | . | . |
| Czechów . . . | . | . | . | . | . |
| Słowaków . . . | . | . | . | . | . |
| Włochów Friulów itd. | . | . | . | . | . |
| Rumunów . . . | . | . | . | . | . |
| Węgrów . . . | . | . | . | . | . |
| Innych . . . | . | . | . | . | . |
| Katolików obrz. łać. . . . | 573 | 395 | 122 | 108 | 460 |
| „ „ grec. . . . | 4 | . | . | 8 | 26 |
| Religii gr. oryent. . . . | . | . | . | . | . |
| Ewangielików wyzn. augsb. . . | 8 | 6 | . | . | 5 |
| „ „ helw. . . | . | . | . | . | . |
| Izraelitów . . . . . | 40 | 65 | 2 | 1 | 9 |
| Ormian obrz. kat. . . . . | . | . | . | . | . |
| Stypendystów . , . . | 29 | 3 | 1 | . | 8 |
| Złożyło egzamin dojrzałości: | | | | | |
| Uczniów publicznych . . . | 50 | 22 | . | . | 34 |
| Eksternistów . . . . . | . | 3 | . | . | . |
| Opłata szkolna złr. . . . | 5925 | 4712 | 938 | 970 | 1928 |
| Stypendya wynosiły złr. . . | 2880 | 307 | 100 | . | 875 |

| w Tarnowie | w Rzeszowie | w Wadowicach | we Lwowie: akademickie | we Lwowie: drugie | we Lwowie: Fran. Józefa | w Przemyślu | w Samborze | w Stanisławowie | w Tarnopolu | w Brzeżanach | w Buczaczu | Razem |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 8 | 8 | 4 | 8 | 8 | 8 | 8 | 8 | 8 | 8 | 8 | 4 | . |
| . | . | . | 1 | . | . | 1 | . | . | . | . | 1 | 4 |
| 1 | 1 | 1 | . | 1 | 1 | . | 1 | 1 | 1 | 1 | . | 13 |
| 1 | 1 | 2 | 3 | 3 | 1 | 2 | 2 | 4 | 1 | 2 | 2 | 31 |
| 10 | 9 | 3 | 6 | 9 | 4 | 7 | 8 | 7 | 7 | 9 | . | 108 |
| 1 | . | . | . | 1 | 1 | . | 1 | . | 1 | . | 4 | 10 |
| 8 | 9 | . | 7 | 11 | 20 | 11 | 3 | 6 | 5 | 6 | . | 117 |
| . | . | . | . | 1 | 1 | . | . | . | . | . | 7 | 10 |
| 2 | 2 | 1 | 6 | 4 | 5 | 2 | . | . | 3 | 2 | . | 37 |
| 468 | 559 | 121 | 320 | 508 | 786 | 522 | 303 | 358 | 338 | 368 | 158 | 6616 |
| 5 | 17 | 1 | 3 | 26 | 47 | 4 | . | 5 | 11 | 4 | 23 | 171 |
| 462 | 576 | 122 | 42 | 192 | 756 | 333 | 158 | 235 | 214 | 184 | 76 | 5139 |
| 4 | . | . | 281 | 114 | 70 | 177 | 145 | 121 | 135 | 164 | 97 | 1343 |
| 5 | . | . | . | 228 | 7 | 12 | . | 6 | . | 24 | 4 | 294 |
| 2 | . | . | . | . | . | 4 | . | 1 | . | . | 2 | 9 |
| . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | 1 | 1 |
| . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | 1 | 1 |
| . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| 441 | 547 | 120 | 40 | 197 | 721 | 321 | 145 | 169 | 163 | 190 | 80 | 4792 |
| 4 | 15 | . | 281 | 114 | 71 | 177 | 145 | 158 | 135 | 166 | 96 | 1400 |
| . | . | . | . | 2 | . | . | . | . | . | . | . | 2 |
| . | . | . | . | 8 | 1 | . | . | 1 | . | . | 1 | 30 |
| . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| 28 | 14 | 2 | 2 | 210 | 23 | 28 | 13 | 28 | 51 | 13 | 4 | 533 |
| . | . | . | . | 3 | 17 | . | . | 7 | . | 3 | . | 30 |
| 5 | 11 | . | 4 | 7 | 32 | 9 | . | 3 | 2 | 9 | 1 | 125 |
| 28 | 36 | . | 21 | 6 | 46 | 30 | . | 22 | 29 | 25 | . | 369 |
| . | . | . | 15 | 5 | 3 | 2 | . | 4 | . | . | . | 32 |
| 3614 | 4791 | 567 | 2024 | 5568 | 7740 | 4955 | 1373 | 2721 | 3544 | 2205 | 700 | 54275 |
| 276 | 2103 | . | 730 | 547 | 2840 | 1295 | . | 473 | 278 | 1088 | 105 | 13897 |

Gimnazya realne w r. 1870.

| | w Brodach | w Drohobyczy | w Kołomyi | razem |
|---|---|---|---|---|
| Klas . . . . | 4 | 8 | 4 | . |
| Dyrektorów księży . . | . | . | 1 | 1 |
| „ świeckich . | 1 | 1 | . | 2 |
| Nauczycieli zwycz. księży . | 2 | 2 | 3 | 7 |
| „ „ świeck. | 6 | 5 | 2 | 13 |
| Suplentów księży . . | . | . | . | . |
| „ świeckich . . | 1 | 8 | 3 | 12 |
| Nauczycieli pobocz. księży | . | . | . | . |
| „ „ świeck. | 2 | 2 | . | 4 |
| Uczniów publicznych . | 134 | 339 | 178 | 651 |
| „ prywatnych . | . | 6 | 2 | 8 |
| Między tymi było Polaków | 47 | 138 | 71 | 256 |
| Rusinów . . . | 16 | 188 | 93 | 297 |
| Niemców . . . | 71 | 19 | 16 | 106 |
| religii katol. obrz. łac. . | 47 | 129 | 72 | 248 |
| greck. . | 16 | 183 | 93 | 292 |
| Ewangielików wyz. augsb. | 1 | 6 | . | 7 |
| „ „ helwec. | . | . | 1 | 1 |
| Izraelitów . . . . . | 70 | 27 | 17 | 109 |
| Obrz. ormiań. katol. . . | . | . | 2 | 2 |
| Stypendystów . . . | 2 | 10 | . | 12 |
| Egzamin dojrzał. złożyło . | . | 39 | . | 39 |
| Opłata szkolna . . . | 600 | 2129 | 768 | 3497 |
| Stypendya wynosiły złr. . | 150 | 1156 | . | 1306 |

Szkoły realne.

Szkół realnych, nie licząc nowo założonej realnej niższej, w Krakowie jest 5, to jest 3 rządowych i 2 gminnych. Zakłady te posiadały w ostatnich dwudziestu latach następującą ilość uczących:

| Szkoły realne rządowe: | 1851 | 1855 | 1860 | 1865 | 1870 |
|---|---|---|---|---|---|
| Szkoła realna wyż. we Lwowie | 10 | 11 | 19 | 20 | 20 |
| „ „ „ w Krakowie | — | 10 | 12 | 10 | 10 |
| „ „ niższa w Tarnopolu | — | — | 5 | 10 | 9 |
| razem | 10 | 21 | 36 | 40 | 39 |

Szkoły realne gminne:

| | 1851 | 1855 | 1860 | 1865 | 1870 |
|---|---|---|---|---|---|
| Szkoła realna niż. w Śniatynie | — | — | 6 | 9 | 8 |
| „ „ „ w Jarosławiu | — | — | — | — | 6 |
| razem | — | — | 6 | 9 | 14 |

Ogółem było uczących w 1851 r. 10, w 1855 r. 21, w 1860 r. 42, w 1865 r. 49, w 1870 r. 53.

Ilość uczących w szkołach realnych wzrasta więc ciągle, chociaż szkół tych, tak bardzo potrzebnych w epoce w której żyjemy, nie wiele przybyło. Pomiędzy wykazanymi pod rokiem 1870 uczącymi było 42% suplentów, to jest mniej więcej tyle, co w szkołach realnych innych krajów koronnych. Natomiast nauczycieli do przedmiotów nadobowiązkowych było tylko 6%, podczas gdy w innych krajach koronnych było ich 12 do 25%; przyczyną tej wielkiej różnicy jest szczupła ilość szkół realnych w naszym kraju.

Uczniowie.

| | 1851 | 1855 | 1860 | 1865 | 1870 |
|---|---|---|---|---|---|
| Szkoła realna wyż. we Lwowie | 139 | 163 | 370 | 337 | 416 |
| „ „ „ w Krakowie | — | 146 | 169 | 127 | 228 |
| „ „ niż. w Tarnopolu | — | — | 35 | 51 | 89 |
| razem | 139 | 309 | 574 | 515 | 733 |
| Szkoły realne gminne: | | | | | |
| Szkoła realna niż. w Śniatynie . | — | — | 56 | 55 | 47 |
| „ „ „ w Jarosławiu | — | — | — | — | 97 |
| razem | — | — | 56 | 55 | 144 |

Ogółem w 1851 r. 139, w 1855 r. 309, w 1860 r. 630, w 1865 r. 570, w 1870 r. 877.

Wzrost ilości uczniów w czasie od 1851. do 1860. r. był olbrzymi z powodu uorganizowania w tym czasie kilku nowych szkół realnych i wynosił 491 uczniów, to jest 353%, w czasie jednak od 1860. do 1870. ilość uczniów powiększyła się tylko o 247, to jest o 39%. Od r. 1850. do 1870. ilość uczniów zwiększyła się o 738 to jest o 530%. Takiego wzrostu frekwencyi nie wykazuje żaden z innych krajów koronnych austryackich, lecz przyczyną tego jest tylko okoliczność, iż w innych krajach istniało w r. 1851 daleko więcej szkół realnych niż jedna, jak to było u nas, w skutek czego różnica nie zdaje się być tak znaczną.

Na stu uczniów szkół realnych galicyjskich było w r. 1870 86·0% Polaków, 8·9% Niemców, 4·2% Rusinów, 0·3 Czechów, 0·6

Węgrów. W tymże roku młodzież Polska uczęszczała w szczupłej ilości do gimnazyów niemal wszystkich krajów monarchii. Tak w Dolnej Austryi stanowili 0·8%, w Górnej Austryi 0·5%, w Salzburgu 0·9%, w Styryi tyleż, w Karyntyi 0·5%, w Tyrolu 0·3%, w Czechach 0·1%, w Szląsku 1·6%, na Bukowinie 25·9%. Przeciwnie Rusini tylko na Bukowinie reprezentowali mały procent 4·1% a w gimnazyach wiedeńskich stanowili 0·2%.

Według religii uczniowie szkół realnych dzielili się następnie: katolików ob. łac. było 80·7%, ob. grec. 5·3%, ewangelików 1·9%, izraelitów 10·5%, innych wyznań 1·6%.

Szkoły realne posiadają zbiory następujące:

| | Biblioteki | | Zbiory do nauki geografii | Wzory do rysunków |
|---|---|---|---|---|
| | dla nauczycieli | dla uczniów | | |
| | tomów i poszytów | | sztuk | |
| we Lwowie . | 1200 | 800 | 33 | 920 |
| w Tarnopolu . | 807 | 314 | 21 | 400 |
| w Śniatynie . | 550 | 130 | 10 | niewiadom. |
| w Jarosławiu . | 268 | 74 | 18 | 71 |

| | Gabinety fizyczne | Zbiory do nauk przyrodniczych | | |
|---|---|---|---|---|
| | | do mineralogii | do zoologii | do botaniki |
| | aparatów | sztuk | | |
| we Lwowie . | 780 | 900 | 1300 | 1400 |
| w Tarnopolu . | 229 | 732 | 488 | zielnik |
| w Śniatynie . | 1326 | 208 | 77 | — |
| w Jarosławiu . | 263 | 266 | 306 | 260 |

Szkoły realne w r. 1870.

| | we Lwowie | w Tarnopolu | w Śniatynie | w Krakowie | w Jarosławiu | r a z e m |
|---|---|---|---|---|---|---|
| klas . . . | 6 | 3 | 3 | 2 | 3 | — |
| Dyrektorów księży . . | — | — | — | — | — | — |
| „ świeckich . . | 1 | 1 | 1 | 1 | 1 | 1 |
| Nauczycieli zwycz. księży . | 2 | 2 | 2 | 1 | 1 | 8 |
| „ „ świeckich . | 6 | 5 | 2 | — | 3 | 16 |
| Suplentów i asystentów świeck. | 9 | — | 3 | 8 | 1 | 21 |
| Naucz. pobocz. świeckich . | 2 | 1 | — | — | — | 3 |
| Uczniów publicznych . . | 382 | 88 | 47 | 228 | 92 | 837 |
| „ prywatnych . . | 34 | 1 | — | — | 5 | 40 |
| Między tymi zaś Polaków . | 329 | 63 | 41 | 226 | 95 | 754 |
| Rusinów . | 29 | 1 | 6 | — | 1 | 37 |
| Niemców . | 51 | 25 | — | 1 | 1 | 78 |
| Czechów . | 3 | — | — | — | — | 3 |
| Madiarów . | 4 | — | — | 1 | — | 5 |
| Katolików obrz. łac. . . | 333 | 59 | 32 | 218 | 66 | 708 |
| „ „ greck. . . | 32 | 5 | 6 | — | 3 | 46 |
| Ewang. wyz. augsburg. . . | 13 | — | — | 2 | 1 | 16 |
| „ „ helweck. , . | — | — | — | 1 | — | 1 |
| Ormian obrz. katol. . . | 3 | 1 | 9 | — | 1 | 14 |
| Izraelitów . . . . | 35 | 24 | — | 7 | 26 | 91 |
| Uwolnionych od opłaty . | 161 | 36 | 34 | 28 | 23 | 282 |
| Stypendystów . . . | 7 | 1 | 1 | 2 | — | 11 |
| Opłata szkolna złr. . . | 3226 | 580 | 151 | 196 | 488 | 4641 |
| Stypendya wynosiły . . | 925 | 105 | 300 | 210 | — | 1540 |

W szkołach średnich w ogólności ilość uczących w okresie 1851 do 1870. ciągle wzrastała. Wzrost ten wynosił w naszym kraju w czasie od 1851. do 1860. 26%, od roku 1860. do 1870. 53%, a od 1851. do 1870. 93%; był więc dość znaczny, acz nie tak jak na Bukowinie, gdzie w r. 1851 istniała tylko jedna szkoła średnia, zaczem, gdy więcej szkół założono, ilość nauczycieli wzrosła nagle od 1851. do 1860. r. o 30%, od 1860. do 1870. o 154%, a licząc od 1851. do 1870. o 230%. Podobny wzrost jak w Galicyi był w ostatnich 20 latach w wielu innych krajach koronnych

atoli niektóre z nich wykazują daleko większy wzrost ilości nauczycieli szkół realnych niż w Galicyi. Tak np. na Wybrzeżu wzrost ten od r. 1851. do 1870. wynosił 138%, w Szląsku i w Dalmacyi 132 do 135%, w Dolnej Austryi 169%, w Morawii 144%

Uczniów we wszystkich szkołach średnich to jest w gimnazyach i szkołach realnych galicyjskich było w r. 1870. 8323 W dolnej Austryi było ich 6690, w górnej Austryi 1157, w Salzburgu 510, w Styryi 1674, w Karyntyi 626, w Krainie 995 w Tryeście, Gorycyi i Gradysce 1374, w Tyrolu i Vorarlbergu 1948,. w Czechach 11708, w Morawii 5199, w Szląsku 1656, na Bukowinie 1164, w Dalmacyi 702.

Porównując ilość uczniów szkół średnich z ilością mieszkańców odpowiednich krajów otrzymamy rezultata następujące:

| | Na jednego ucznia szkół gimnazyalnych | realnych | średnich w ogólności |
|---|---|---|---|
| | przypada mieszkańców | | |
| w Dolnej Austryi | 511 | 681 | 292 |
| w Salzburgu | 546 | 650 | 297 |
| w Szląsku | 503 | 799 | 309 |
| w Morawii | 620 | 1011 | 384 |
| na Wybrzeżu | 672 | 1145 | 423 |
| w Czechach | 663 | 1275 | 436 |
| na Bukowinie | 621 | 1510 | 440 |
| w Tyrolu i Vorarlbergu | 547 | 2580 | 451 |
| w Krainie | 623 | 1846 | 465 |
| w Karyntyi | 786 | 1699 | 537 |
| w Dalmacyi | 757 | 3785 | 631 |
| w Górnej Austryi | 1007 | 1697 | 632 |
| w Galicyi | 728 | 6178 | 651 |
| w Styryi | 920 | 2548 | 676 |

Widzimy tutaj, że w ogóle daleko mniej młodzieży uczęszcza do szkół realnych, aniżeli do szkół gimnazyalnych. Główną przyczyną tego jest oczywiście to, iż szkół gimnazyalnych jest o wiele więcej niż realnych. Potrzeba ich pomnożenia okazuje się najwidoczniej w Galicyi, Dalmacyi i Tyrolu, to jest właśnie w tych krajach, w których przemysł stoi na najniższym stopniu; żaden z krajów koronnych nie znajduje się atoli w tak niepomyślnych pod tym względem stosunkach, jak nasz. W kraju rolniczym, w kraju posiadającym tyle bogactw przyrodzonych, w kraju, w którym w

ostatnich latach odkryto tyle źródeł nafty, jeden uczeń szkół realnych na 6300 mieszkańców, jest zaiste wielką anomalią. O wieleż szczęśliwszemi są pod tym względem inne kraje koronne! Nic też dziwnego że ze skarbów naszych korzystać nie umiemy, nic dziwnego, że im pozwalamy marnieć i na polu przemysłu i produkcyi sąsiadom naszym wyrównać nie zdołamy. Popatrzmy na Szląsk; i tam więcej jest szkół gimnazyalnych i realnych, a przecież jeden uczeń szkół realnych przypada tam już na 799 mieszkańców, to jest na ilość prawie 8 razy mniejszą niż u nas, czyli że w Szląsku jest stosunkowo prawie 8 razy więcej uczniów szkół realnych niż w Galicyi. Dla tego też i przemysł Szląski o wiele wyżej stoi od naszego.

Ale i w trzeciej rubryce powyższej tabeli, w której wykazaliśmy na ilu mieszkańców kraju wypada 1 uczeń szkół średnich w ogólności, Galicya, jak widzimy, przedostatnie dopiero zajmuje miejsce. Chociaż więc posiadamy znaczniejszą ilość szkół gimnazyalnych niż realnych, to przecież ilość ta nie jest tak wielką, aby zrównoważyła niedostatek tych ostatnich. I z tego więc stanowiska zapatrując się na rzeczy, z żalem wyznać wypada, że Galicya pod względem ilości szkół w niekorzystnem znajduje się położeniu.

W innych krajach europejskich stan jest następujący: 1 uczeń szkół średnich w ogólności przypada w Prusach na 300 mieszkańców, w innych krajach niemieckich na 330, w Belgii na 430, w Szwecyi i Norwegii 440, we Francyi na 490, we Włoszech na 630, w Hiszpanii na 780, w Rosyi na 1300.

Pod względem narodowości uczniowie szkół średnich w ogólności dzielili się następnie:

| | Polacy | Rusini | Niemcy |
|---|---|---|---|
| 1851 | 55·5 | 26·6 | 17·9 |
| 1855 | 55·8 | 29·3 | 14·9 |
| 1857 | 58·3 | 26·9 | 14·8 |
| 1859 | 60·9 | 24·3 | 14·8 |
| 1860 | 62·0 | 24·0 | 14·0 |
| 1862 | 63·6 | 23·8 | 12·6 |
| 1863 | 65·3 | 25·3 | 9·4 |
| 1864 | 62·5 | 25·3 | 12·2 |
| 1865 | 63·4 | 25·6 | 11·0 |
| 1866 | 63·3 | 24·6 | 12·1 |
| 1867 | 65·9 | 23·3 | 10·8 |

| | Polacy | Rusini | Niemcy |
|---|---|---|---|
| 1868 | 69·4 | 22·2 | 8·4 |
| 1869 | 72·0 | 20·7 | 7·3 |
| 1870 | 74·1 | 20·2 | 5·7 |

Koszta utrzymania szkół średnich wynosiły w ogólności w r. 1870 223367 złr. a mianowicie z funduszów państwowych 197182 złr. i z funduszów gminnych 26185 złr.

Z ogólnej sumy wydatków na szkoły średnie poniesionych, przypada 175074 złr. na gimnazya filologiczne 26424 złr. na gimnazya realne, 21869 złr. na szkoły realne.

Doliczywszy do wydatków na szkoły średnie koszta utrzymania uniwersytetów i instytutów technicznych otrzymamy sumę wydatków na szkoły średnie i wyższe, wynosząca 517562 złr. Rząd pokrywa 94·9% tej sumy, gminy zaś 5·1%. Udział funduszów gminnych i krajowych w wydatkach na utrzymanie zakładów naukowych w monarchii austryackiej nie jest jednostajny. W niektórych prowincyach gminy wcale nie przyczyniają się do pokrycia tych wydatków, w innych zaś przyczyniają się bardzo znacznie, mianowicie w Austryi dolnej rząd pokrywa 77·5%, gminy 16·4%, kraj 16·4%, w Górnej Austryi, w Salzburgu, w Karyntyi, w Krainie, w Szląsku, na Bukowinie i w Dalmacyi rząd sam pokrywa wszystkie wydatki, w Styryi rząd daje 58·1%, a fundusz krajowy pokrywa 41·9%, na Wybrzeżu rząd 64·9% a gminy 35·1%, w Tyrolu rząd 97·7% gminy 2·3%, w Czechach rząd 55·6%, fundusz krajowy 18·4%, gminy 26·0%, w Morawii rząd 68·7% fundusz krajowy 15·8% gminy 15·5%.

Jakkolwiek znaczną wydawać by się mogła suma wykazana powyżej jako wydatek na utrzymanie zakładów naukowych galicyjskich nie jest ona jeszcze zupełną, z funduszów naukowych bowiem bywa pokrywaną prócz tego znaczna ilość pozycyi wykazywanych albo tylko ogółowo, bez rozkładu na poszczególne zakłady, albo jako wydatki nadzwyczajne. Do pierwszej kategoryi należą dyurny niestałe, remuneracye, zapomogi, utrzymanie kościołów, procenta od długów, emerytury i dary z łaski dla urzędników, wdów i sierot, podatki itp. Znaczną także sumę pochłaniają wydatki nadzwyczajne. Tu należą koszta budowy nowych gmachów, urządzenie nowych szkół, koszta podróży w celach naukowych itd.

Dodatek ten w r. 1870 wynosił w Galicyi bez rozkładu na szczególne zakłady 157088 złr., na potrzeby nadzwyczajne 72050 złr

Do pokrycia kosztów utrzymania zakładów naukowych w Galicyi służyły w części następujące źródła procenta od kapitałów 25335 złr. dochód z nieruchomości 4389 złr., opłaty przez uczniów składane 39066 złr., rozmaite dopłaty 23213 złr., inne dochody 1020 złr., razem 93023 złr.

Do porównania zakładów naukowych galicyjskich z innemi zakładami monarchii austryackiej wzięliśmy za podstawę stan rzeczy jaki był w r. 1870.

(C. d. n.)

---

# Rewizya

**Praw, Przywilejow, Miastom, Wsiom służących, oraz na Woytostwa Kniastwa, Sołectwa, Wolnictwa, Mielnictwa, Sołtystwa. Przez Nayiasnieyszych Monarchów Krolòw Polskich Nadanych, w Ekonomii Samborskiey Dobrach Stołu J. Kr. Mci Pana Miłło. znajduiących się ex Praescripto Instrumentu Prześwietney Kommissyi J. Kr. Mci Skarbowey w Warszawie Dnia Czwartego Lutego Roku ninieyszego 1766 wydanego, przezemnie niżey wyrażonego Odprawiona.**

---

(Ciąg dalszy).

## Kraina Lipecka.

### Wieś Łómna.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Ta Wieś ma Gróntu Łanów Nro | $31^3/_4$ | | |
| To iest Sianych Nro | 12 | ut supra | |
| Koszonych | 8 | „ | „ |
| Pustych | $11^3/_4$ | „ | „ |
| Z osobna Kniazkich . | 2 | | |
| Wolniczych . | 2 | | |
| Hayducki . | 1 | | |
| Cerkiewny . | 1 | | |
| Nro | 6 | | |

| | |
|---|---|
| Duchownych adpraesens . . . | Nro 2 |
| Chlebnika Gromadzkiego . . . | 79 |
| Hayduków Ziemianskich . . . | 7 |
| Popowiczów . . . . . . . | 5 |
| Nro | 91 |

Cerkiew.

Duchowni Produkowali Privilegium Serenissimi Sigismundi Augusti Varsaviae Sabbatho ante Festum Omnium Sanctorum Anno Domini 1558. Approbationis Poponatus in Eadem villa, in Area una per Magnificum Stanislaum de Sprąwa Odrowąż Capitaneum Samboriensem locati datum.

Kniaztwo.

Kniazkich Dwoch Łanów Posessor Jmc. Pan Antoni Metwinski, virtute Przywileju a Serenissimo moderno feliciter Regnante (ad Sinistram Cancellariae informationem) wyrobionego, o ktorego skassowanie zaszedł już Mandat od Skarbu Ekonomicznego, do Sądów Assessorskich.

Notandum. Ze w tym Przywileju tylko wyrazono Super Sculthaetiam alias Szołectwo, in bonis Łómna, Palatinatu Russiae, Terra Premisliensi sitam et jacentem, aze in Economia Samborię otym wzmianki niema, cum onere oraz Solutionis Quarta Proventus do Skarbu Koronnego, Przeto, jako to są mere Bona Oeconomica Mense Regiae teraz dopiero a Solutione Skarbowi J. K. Mości, debiti Proventus Avulsa tak się dowodzi. Imo Cracoviae Feria Sexta Ipso Die Festi Sancti Joannis Baptistae Anno Domini 1519 Serenissimus Sigismundus Rex Poloniaę Providis Fedhoni et Jachoni et aliis Fratribus. Eorum Sculthaetis de villa Łómna Capitaneatus Samboriensis (Recompensando locationem Ejusdem Villae per eosdem, Privilegium super Sculthaetiam, alias Kniaztwo cum una Area integra alias Dworzyszcze Concessioneque extructionis Molendini ac omnibus pratis ad Eum pertinentibus dedit itaque quatenus non erit cum Damno et Praejuditio, Bonorum et Villarum, quarumcunque Regalium 2do In Actis Metrices Regni Anno 1568 circa Descriptionem, Locationis, Circumferentiae, Limitum Villae Łómna, haec formalia expraessa annotantur.

Kniaz.

Uprzywilejowan od Krola Jegomośći Zygmunta Swiętey Pamięci, acz tym Kniastwem zasiadła Wies, ale iednak połowica tego Kniaztwa Krolowi Jego mośći przypadła, przez te przyczyne, Iż gdy się byli Dwa Bracia Stryjeczni tym Kniaztwem podzielili, potym ieden drugiego zabił, i ten co zabił, iednaiąc Synowi zabitego Swoją Część puścił, bez Konsensu Krola Jegomości jest za Przywilejem na tym Kniaztwie Młyn, Dworzyszcze, i z łąkami, Iż jest trzecizna, ale Jey niebył in usu, Iż Kolenda i Robota z Ludzi płaci tedy. Z

| | | |
|---|---|---|
| Dworzyszcza, które się przed tym należało zł. 2 gr. | | 17 |
| Nad Przywiley | | 8 |
| Za Sery Jarne Dwa | | 8 |
| Za Ser Jesiennny | | 4 |
| Pokłonow Zbozow Oboch | | 2 |
| Z Puł Kniaztwa utraconego | 3 | |

3tio z Kommissyi 1669 ex praescripto Constitutionis odprawioney oraz z poznieyszych, tudzież Inwentarzow Annorum 1683. 1686. 1730. 1739. 1743. 1749. 1760 et 1762 deducitur, Iż z tego Kniaztwa quaevis Onera do Skarbu Jck Mci płacywane bywały, (Które że teraz Lustracya praevumpsit Kwarciana) Przeto takowe ad Ulteriorem decisionem we Remanentach Kassy Ekonomiczney includuntur. Jest Rocznego Prowentu z tego Woytostwa, mimo Expens Gróntowych z Karczmą zł. 1000.

Wolnictwo.

Na Łan ieden Wolnictwa Produkowali Przywiley Jmc Panowie Teodor Ociec, Jan Syn Koblanscy, Alexander Lomnicki, y Stefan Jaworski Syn Marcina, salvo Anno, a Serenissimo Augusto III. Rege Poloniarum w Warszawie Dnia XXIV Miesiąca Lipca, Roku Pańskiego MDCCLXI cum Sigillo Cubiculari ad vitae tempora Sobie dany, virtute którego Superviventes Łan ieden posiadaią.

Drugi zaś Łan Wolnictwa tego, trzymają Arendownym Kontraktem wspomnieni Donatyryuszowie, który Pustym zwie się adpraesens.

Sołtystwo.

Na tym Hayduków Ziemi Przemyskiey Znayduie się Nro 7. To iest Jacko Gułin, Iwan Gułin, Iwan Brataniec, Iwan Załuha, Fedio Swerdan, Łuc Swerdan, i Michayło Swerdan, Którzy Produkowali Przywiley Serenissimi Sigismundi III Regis Poloniarum, w Warszawie Dnia XXIII Miesiąca Stycznia Roku Pańskiego MDCL Utsciwym Jwanowi z Chaszczowa, y Senkowi Pilipczakowi z Łómny na Role dawniey Im Prawa nadane, Confirmationis Praw pierwszych łaskawie konferowany, Poznieyszych Praw zadnych nieprodukowali, y zeby miec mieli niepowiedzieli.

### Wieś Michnowiec.

Ta Wieś ma Grontu Lanów Nro $36^1/_2$

| | | | |
|---|---|---|---|
| To iest Sianych Łanów . . . | Nro | 12 | ut supra |
| Koszonych . . . . | | 14 | „ „ |
| Pustych . . . . . . | | $10^1/_2$ | „ „ |

| | | | |
|---|---|---|---|
| Z osobna Kniazki Łan . . | Nro 1 | | |
| Hayduckich Ziemianę | 2 | | |
| Cerkiewny . . | 1 | | |
| | Nro 4 | | |
| Duchowny adpraesens . . . | | Nro 1 | |
| Popowicz . . . . . | | | 1 |
| Chlebnika Gromadzkiego . . . . | | | 43 |
| Hayduków Ziemianskich . . . . | | | 13 |
| | | | Nro 57 |

Cerkiew.

Duchowny Produkował Przywileja, Jeden Serenissim Sigimundi Augusti Lublini Feria Quinta post Dominicam Judica in Quadragesima pro proxima Anno Domini 1569. Approbationis Cessionis Poponatus eoque Privilegio contentis, superque Tributa Poponibus Capitaneatus Samboriensis solita, Drugi Serenissimi Joannis III w Janowie Dnia VI Miesiąca Czerwca Roku Pańskiego MDCLXXVIII. Conservationis circa Poponatum Eundem immo Laneo locatum, z Polem Polanką nazwanym do Łanu przyczynionym, nabożnym Prezbiterom, pod ten czas będącym nadane.

Kniaztwo.

Łanu iednego Kniazkiego Posessorowie Produkowali Prawa Pierwsze Przywiley Serenissimi Sigismundi, Augusti, Varsaviae, Sabbatho ante Festum Sancti Francisci proximo Anno domini 1558. Super Laneum Sculthatiae cum Molendino, ac laboribus Solitis, Duorum dierum, unius metendi, alterius falcastrandi, Provido Wasko et aliis protunc existibusque Konferowany, Drugie Consensum Serenissimi Augusti III Regis Poloniae Varsaviae Die IV Mensis Novembris Anno Domini MDCCLVII cum Sigillo Cubiculari, Generoso Adalberto Dąkbowski, ad cedendum in Personas Nobilium, Joannis, Pauli, et alterius Joannis Michnowskich datum z mocy Ktorego Konsensu virtute zeznaney coram Actis Castrensibus Premisliensibus Feria Sexta post Dominicam Misericordiae proxima Anno Domini 1758. na osoby swojey Cessyi, tenże Łan posiadaiące maią Rocznego Prowentu detruncatis Oneribus Fundi z Karczemką y Młynkiem zł. 300.

Sołtystwo.

Hayducy Ziemi Przemyskiey trzymaią Łanów Dwa, Gorni y Dolni, Łanu Gornego Posessorowie są Stefan i Fedio Łamance, Iwan Diaków, Fedio Iwan, Andrzey, y Jurko Celuchy. Dolnego Wasyl Rybyk, Ilko Celuch, Hryc Cuirów, Iwan Szymyn, Iwan Napuda y Łesio Chudak, którzy Produkowali Przywiley Serenissimi Michae-

lis Regis Poloniae w Warszawie Dnia XXI Miesiąca Stycznia Roku Panskiego MDCCLX Utsciwym Celuchom y innym na Dwa Łany Wygranieckiey nadane.

**Wieś Mszaniec.**

Ta Wieś ma Gróntu Łanów Nro 24.

| | | | |
|---|---|---|---|
| To jest Sianych Łanów . . . | | Nro 12 | ut supra |
| Koszonych . . . . | | 6 | „ „ |
| Pustych . . . . . | | 6 | „ „ |
| Z osobna Woytowskich Łanów . | Nro 3 | | |
| Hayducki . . . | 1 | | |
| Cerkiewny . . . | 1 | | |
| | Nro 5 | | |
| Duchowny adpraesens . | Nro 1 | | |
| Chlebnika Gromadzkiego . . . | | 65 | |
| Prostych Woytów . . | | 19 | |
| Popowiczow . . . | | 4 | |
| Hayduków Ziemi Przemę . | | 7 | |
| | | Nro 95 | |

Cerkiew.

Duchowny Produkował Przywiley Serenissimi Joannis III Regis Poloniarum w Krakowie na Seymie Sczęśliwey Koronacyi Dnia IV Miesiąca Lutego, Roku Pańskiego MDCLXXVI Conferrationis circa Laneum Agri Poponatus, Pawła, i Iwana Popowiczów Mszanieckich, po Ktorych praesentanei Prezbyteri in toto takowy Łan possident.

Woytostwo.

Na Woytostwo Produkowali Przywiley Jmc. Panstwo Jozeff. i Maryanna z Kobielnickich Piorkowscy Małząkowie Generico Termino, Super Advocatias in bonis Economiae Samboriensis, Villarum Mszaniec et Wołoszynowa, post Decessum Privilegiatorum Posessorum, cum Incorporatione Annui census zł. 600. Quotannis ex Bonis Mszaniec, a Serenissimo Augusto III Varsaviae Die 11 Mensis Septembris Anno Domini MDCCLIV. cum Sigillo Cubiculari ad vitae utrorumque tempora Sobie Konferowany, Którzy że tylko we wsi Mszancu Pięc Cwierci possident, et possidebant, pokazało się, z ktorych iako Karczmy, Młynn, y innych Dochodów, detruncatu Censu na Rok zł. 600.

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| Hiberny do Skarbu | zł. 62 | gr. 15 |
| Hiberny Hussarskiey | „ 16 | „ 16 |
| Mesznego | „ 6 | „ 8 |
| | zł. 685.9. | |

Maią ieszcze Rocznego Prowentu na Rok zł. 400.

Siedmiu Cwierci tegoż Woytostwa Posessores Utsciwi Mszanieccy Huzelewicze, y inni nizey wyrazeni, Którzy Produkowali

Przywileja Principaliter Dwa Serenissimi Augusti II. Varsaviae. Die XXIV Mensis Februarij Anno Domini MDCCXXII. Conservationis, a Drugi Ejusdem Regnantis, tegoz Dnia y Roku na ustępienie z Łanu Woytostwa Jackowi y Wasiowi Mszanieckim nadane, mocą Których do tych czas possident. Aze z tych Przywilejów nie mozna doyść Kto z pomiędzy tych Woytów bydź powinien certus Posessor dla wielu Znayduiących się iednego Imienia, y iednych w Starym, drugich w Młodym Wieku będących, a innych już Zmarłych takowychze Imion, Przeto te Przywileja z wyprowadzonym względem Ich Osob Inquizycyami do Rezolucyi dalszey Zapieczętowawszy Annecto.

Osoby Woytow tych

1. Jan, 2. Łuc, 3. Ihnat, 4. Andrzey — Steckowicze Mszanieccy
5. Łuc Huzelowicz
6. Fedio, 7. Jacko, 8. Fedio, 9. Dmytro, 10. Jan, 11. Wasyl, 12. Jacko, 13. Jacko — Petraszkowicze Mszanieccy
14. Ilko, 15. Iwan, 16. Michał — Lininscy
17. Pan Andrzey Jankówski
18. Hryc, 19. Fedio — Stasyssyni

Sołtystwo.

Hayducy Ziemi Przemyskiey, Iwan Butryn, Fedio Butryn, Wasyl Nanowski, Iwan, Iwan Drugi, Hryc, y Jacko Wołaczaki, Produkowali Przywiley Serenissimi Joannis III w Warszawie Dnia XXVIII Maja Roku Panskiego MDCXCVI. Utsciwym Piotrowi Hreboremu na Łan Roli od Granicy Bandrowskiey z drugiey Strony, de Granicy Grąziowskiey nadany, Którzy ten Łan posiadaiąc, Usługi Ziemi Przemyskiey pełnią. (C. d. n.)

# Dokumenta dotyczące dawnej ekonomii Samborskiej.

(Ciąg dalszy).

## XVI. W Krakowie, 26. listopada 1538 roku.

Zygmunt I. potwierdza akt komissarzy królewskich, którym, na mocy poprzedniego dekretu królewskiego i dawnego przywileju Władysława Jagiełły z r. 1431, przyznawszy szlachcie wieś Turka jako dobra dziedziczne, sąsiednie wsi nieprawnie przez tęż szlachtę posiadane starostwu Samborskiemu przyznali, i następnie dokonali rozgraniczenia dóbr dziedzicznych Turka od sąsiednich dóbr królewskich.

Dalszy ciąg aktu komissarzy.

Et post productionem privilegii praefati asseruerunt idem nobiles de praefatis omnibus villis, quie villa Turka. tanquam originaliter concessa, noscitur ex privilegio antecessori ipsorum concessa in metis Hungariae, et in ejusdem villae fundo postea locatae sunt villae Jasionka, Jawora, Ilnik, Ilniczek seu Zawadka et Mielnicze; in quorum omnium possessione pacifica sicut hactenus fuerunt, ita se etiam conservari tanquam veros et legitimos haeredes vigore privilegii petierunt, ex quo intra metas fluviorum et rivorum, qui ad villas praefatas influant, sunt locatae, et in privilegio contineatur, quod Regia Majestas illis donaverit villam Turka cum omnibus fluminibus, aquis, rivis et aquarum decursibus. Et tandem praefati nobiles per se et procuratorem suum praefatum reposuerunt alteras literas judiciales sub titulis et sigillis Generosorum Nicolai Derszniak Judicis et Andreae Krzeczowski Subjudicis terrestrium Premisliensium, significatorias ipsorum limitum assertorum ex parte bonorum suorum Turka et villarum in ejusdem fundo locatorum cum pariete villae Tarnawa[1]) Magnifici Petri Kmita de Wiśnicze, Palatini et Capitanei Cracoviensis etc. quas hic partes et nos voluimus habere pro incertis; petentes praefati Tureccy, se juxta eosdem limites ab ea parte et pariete conservari ex eo, quod non bonis Regalibus, sed bonis Domini Palatini Cracoviensis praefati, villae videlicet Tarnawa, bona ipsorum sint contigua. — Et adverso

[1]) Tarnawa, wieś w powiecie Turkowskim.

procuratore Sacrarum Regiae et Reginalis Majestatem replicante, quia privilegium per praefatos nobiles repositum praeincertum clare disponit, villam Turka super fluvio Stryj esse donatam, prout in suis metis, limitibus et circumferentia continebatur, videlicet ab Ilem loco arboris usque ad vadum, dictum vulgariter Brod, proximum campo villae Issaje, si Issaj vadum et Ilem locus ad villam Turka pertinebant, unde apparet etiam hoc postremum, ac videlicet ista loca seu signa ad Turka villam pertinebant in dubio fuisse; sed ex quo Sacra Majestas Regia magis de benignitate quam de jure et acquitate istos nobiles villae Turka possessores juxta contenta privilegii ipsorum conservare dignata est, nihilominus decrevit commisit sua Majestas, ut quidquid isto privilegio includi non possit, alias signis in eo descriptis, id totum ad bona suae Majestatis, ad capitaneatum videlicet Samboriensem attribuerent, manifeste apparet eam haereditatem, quae intra praefata signa Issay vadum et Ilem locum arboris tantummodo continetur, ad villam Turka pertinere, reliquum vero fundi et villas in eo consistentes supra et infra, extra praefata signa, ad omnem partem esse Regiae Majestatis, videlicet villas Jasionka, Jawora, Ilnik, Ilniczek seu Zawadka, Mielniczne et villam Turka similiter vocatam super fluvium Litomierz et vastitates, de quibus est mentio in privilegio; ideo villas omnes praefatas necnon vastitates, tanquam in fundo suae Majestatis locatus et consistentes ad Capitaneatum Samboriensem attribui et in possessionem Reginalis Majestatis juxta decretum Regiae Majestatis consignari petiit. Quod autem in metis Hungariae villam Turka donatam idest privilegium, procurator suarum Majestatum ad id respondit, esse generale verbum et non valere tantum, quod usque ad limites Hungariae villa Turka patere debeat, praesertim cum ista generalitus per specialitatem limitata sit in eodem privilegio, videlicet ab Ilem loco arboris usque ad vadum prout sequitur. Et eodem modo de aquis, fluminibus et rivis intelligendum esse dixit, videlicet quod cum illis rivis et aquarum decursibus donata sit villa Turka, quae tantummodo in ejus limitibus decurrunt, praesertim cum . . . . .[1]) non cum superficiebus eorundem fluviorum fuerint concessa flumina et viri. Ad literas autem judiciales significatorias ex parte Tureckich repositas ita ex epit et replicavit, quia ex ipsis literis manifeste apparet ex parte suae Majestatis

[1]) W tem miejscu w kopii, z której drukowano, znajduje się luka, zapewne z powodu uszkodzenia oryginału

nuntium et mandatarium domini Capitanei protunc Samboriensis existentis, videlicet Magnifici Domini Odrowąż, contradixisse et impugnasse praefatos assertos limites; et quamvis scribatur, quod non juridice exinde partisania magis apparet ejus qui scripsit, quoniam duntaxat dicit et non prob t; et etiam sive non contradiceret, tamen quum non fuit requisitus capitaneus, nihil potuit nocere Sacrae Regiae Majestati, cum res inter alios acta tertio non praejudicat juxta communem regulam juris. Et tandem idem procurator Suarum Majestatum petiit, ut executionem decreti nobis commissariis demandatam faceremus non obstantibus non juridicis ipsorum nobilium exceptionibus ac diffugiis, in contrarium justitiae suarum Majestatum praetensis. = Et nos commissarii hac die primum inhaerendo decreto Sacrae Majestatis Regiae et privilegio ipsorum nobilium, volentesque rem subjicere oculis, ab Issay vado transivimus per montes et silvas prata, per villam Ilnik et campos directe ad Ilem locum arboris, revidendo ac rectificando ductus et transitus, partium ac senum aliorumque fidedignorum testorum partis utriusque, ubi utraque partium invicem signa praefata tam Issay vadum quam locum Ilem arboris agnoverunt. Sed quia ipsa die ultra procedere non potuerunt ob defectum diei, ideo terminum hodiernum in eodem vigore, prout eadem die fieri debuit, in crastinum distulimus, videlicet feriam tertiam ante festum Translationis Sancti Adalberti proximam (15. p a ź d z i e r n i k a) et prorogavimus, jure utriusque partium salvo et illaeso summo in robore conservato; eundemque terminum fecimus ministeriali terrestri Premisliensi Sidor de Tarczynowicze proclamare. Qui quidem ministerialis terrestris proclamavit et publicavit repositionem et prorogationem termini, quem partes pro rato susceperunt, modo praemisso inter partes praefatas in praedicta causa. - Demum sequenti die, videlicet feria tertia praedicta, descendentes ad Ilem locum arboris, in quo desieramus, ~~sterum~~ ad aliam partem villae Turka, similiter per Campos, montes, silvas, per villam Mielniczne, fluvios Turka, Litomircz, et per villam Turka super fluvium Litomirz sitam et per campos sub silvam Rozlucz perque fluvium Stryj et prata, per villam Jawora usque ad Issay vadum eodem modo transivimus, revidentes partium ductum et ambitum. Sed redeuntes ad eundem locum et vadum Issay, unde digressi fueramus, ultra ob deffectum diei progredi non potuimus, ideo terminum hodiernum in crastinum, id est in feriam quartam proximam ante festum Translationis Sancti

Adalberti (16. października) in eodem vigoroe prout eo die fieri debuit, distulimus et prorogavimus, jure utriusque partis salvo et fillaeso, eundemque termiuum jussimus ministeriali terrestri praefato proclamare Qui quidem ministerialis terrestris praefatus proclamavit et publicavit repositionem et prorogationem termini quem partes susceperunt pro rato. — Demum sequenti die, feria quarta praefata descendentes ad vadum proximum campo Issay praefato partibus omnibus quarum intererat coram nobis commissariis personaliter comparentibus et per ministerialem terrestrem ad attentandam causam et terminum provocatis et attentantibus, inhaerendo decreto suae Sacrae Majestatis et contentis privilegii coram nobis reproducti ex parte ipsorum nobilium, videntes indebite villas Jasionka et partem villae Ilnik, totamque villam Ilniczek seu Zawadka, consistere in fundo Sacrae Regiae Majestatis Samboriensi, nec posse includi literis seu privilegio ipsorum nobilium, ac signis seu locis in eisdem descriptis, easdem villas esse extra circumferentiam villae Turka, easdem villas praefatas Jassionka, partem villae Ilnik et villam Zawadka et vastitates versus Bieszczad alias magnos montes dictos Ploniny, decreto suo mediante Sacrae Regiae Majestati ad Capitaneatum Samboriensem cum totali ipsorum haereditate et cum omni jure, dominio ac proprietate, nihil juris, dominii aut usufructuum in praefatis villis praedictis nobilibus reservando, attribuimus, et in easdem villas Sacris Regiae et Reginali Majestatibus realem intromissionem et actualem possessionem in manus Generosi Raphaëlis Czosnowski locumtenentis Samboriensis, dedimus per se et per ministerialem terrestrem praefatum Sidor de Tarczynowice, ibidem pro eodem tempore de jure additum. Qui quidem ministerialis praefatus personaliter fecit relationem coram nobis commissariis, quia in praesentia nobilium infra in actu contentorum omnium dedit realem intromissionem et actualem possessionem in praefatas villas Sacris Regiae et Reginali Majestatibus ad Capitaneatum Samboriensem attributas, et nemo denegavit seu impugnavit, immo praefati possessores in propriis personis praedictam intromissionem libere admiserant. Praefatos vero nobiles conservavimus in possessione villae Turka et villarum in fundo ejusdem locatarum, videlicet Jawora, Ilnik et Mielniczne. = Et deinde jussimus eidem ministeriali terrestri clamare, quia inhaerentes decreto et commissioni Sacrae Regiae Majestatis, inter fundum Sacrae Majestatis Regiae, in quo consistunt villae antiquae posses-

sionis Majestatis Regiae, videlicet Michałkowa Wola, Borysowa Wola, Issaje, Jasienica, Lastowka et Niżne Wysockie[1]) et vastitates ac villae exnunc ad Capitaneatum Samboriensem attributae, videlicet Jasionka, pars in Ilnik et villa Ilniczek, necnon vastitates versus Bieszczad alias montes Ploniny se extendentes parte et pariete ex una, et villas Turka originalem, Jawora, Ilnik et Mielniczne, in ejusdem villae Turka haereditate adlocatas, praefatorum nobilium haereditarias, praefato fundo Regiae Majestatis et villis in eodem consistentibus contiguas, parte et pariete ex altera, limites seu granicies facere incepimus: ut si quis haberet aliquid contradicere, tempestive contradicat Et ministerialis terrestris praefatus de mandato nostro commissoriali clamavit primo, secundo, tertio et ultra jus quarto in eadem verba, et nemo contradixit. Et ibidem nos duos aciales scopulos de terra ereximus, quorum unus designat fundum et parietem Sacrae Regiae Majestatis, alius autem designat fundum et parietem villae Turka praefatorum nobilium. Et ab iis duobus scopulis ascendimus in montem dictum Przislop, in cujus vertice scopulum ereximus; et per sinum talem ejusdem montis eundo, alios scopulos de terra ereximus, et signa ad instar crucis in arboribus fecimus usque ad montem dictum Kiczera, in cujus vertice seu dorso alios scopulos ereximus et alia signa in arboribus fecimus. Et pervenientes ad extremitates pratorum villae Issaje ibidem scopulos de terra ereximus et exinde per verticem montis dicti Sokolicz similiter scopulos et signa in arboribus fecimus usque ad montem Kamionka; sub cujus vertice ad manum dextram per totum montem scopulos sippavimus et signa dicta Cziosna et ad instar crucis in arboribus fecimus usque ad finem ejusdem montis dicti Przislop; per cujus summitatem transeuntes similiter signa et scopulos fecimus, usque venimus ad montem dictum Bachonski Dział. Per quem montem transeuntes sub ejus vertice eundo protensive scopulos et signa in arboribus fecimus, pertranseundo etiam pratum Bachonska dictum, et a prato ad fontem fluvioli dicti Bzusna, et unde usque ad montem dictum Czeressenka, per cujus verticem alios scopulos et alia signa ad instar priorum fecimus usque ad fluvium Radicz per prata decurrentem. Et super

[1]) Issaje, Jasienica zawkowa, Wysocko niżne, wsi w powiecie Turczańskim, Łastówka wieś w powiecie Drohobyckim; wsi Michałkowa Wola i Borysowa Wola dziś w Galicyi nie ma. – Z wymienionych tu w dalszym ciągu gór, rzeczek i strumieni niektóre dziś jeszcze te same noszą nazwy, inne zaś po części je zmieniły.

eundem fluvium eundo et scopulos sipando usque ad pratum jacentem ad radicem montis Plesełka, et demum per montem transeuntes usque ad fluviolum dictum Floricz similiter scopulos de terra et signa in arboribus fecimus Et tandem fluvio dicto ipso Floricz transivimus usque ad fluviolum Ilniczek, ubi fluviolus Floricz in fluviolum Ilniczek in villa Ilnik influit Et pertranseundo Ilniczek fluviolum transivimus per foveam silvestram rivulo dicto Stoczek inter montes usque ad superficiem ejusdem rivuli; et a superficie alias od wierzchu ejusdem rivuli usque ad foveam et superficiem fluvioli ex eadem fovea decurrentis; eoque fluviolo dicto Potokiem transivimus usque ad locum ubi influit flumen magnum dictum Stryj Et tandem fluvio Stryj pervenimus ad locum proximum dictum Ilem, locum arboris; et ibidem scopulum magnum de terra ereximus. Sed quia dies defficiebat, ideo auctoritate sua ex certis respectibus et de consensu partium, nos commissarii in sequentem diem, videlicet in feriam sextam proximam ante festum Translationis Sancti Adalberti (18. października) prorogavimus et praefiximus partibus in eodem omni vigore, utriusque partium jure salvo et illaeso, imo in toto integro conservato. Quam termini prorogationem ministerialis praefatus proclamavit et publicavit modo praemisso, quam etiam partes pro rato susceperunt. — Postremo, adveniente feria sexta praefata, descendimus rursus ad eundem locum dictum Ilem arboris, partibus praesentibus, quarum interfuit, et determinationem limitum attentantibus inter praefata bona, ab eodem loco ulterius processimus infra fluvio ipso Stryj, usque ad foveam dictam Potoczek; et sursum ascendentes usque ad foveam ejusdem Potoczek ibidem scopulum ereximus. Et exinde ivimus per Przysłop ad montem et fontem Lukczia et ibidem scopulum de terra ereximus. Et ab eodem scopulo pervenimus usque ad montem Szczeczowata; et exinde transivimus per montes, silvas, prata et campos ad fluvium dictum Turka, similiter scopulos de terra erigendo et signa in arboribus faciendo. Et demum pertranseuntes fluvium Turka, ascendentes per silvas usque ad montem Solotwinka, et ivimus scopulos sipando inter silvas a parte sinistra et campos a parte dextra et pervenimus usque ad originem alias od wierzchu fluvii dicti Rostok; et ipso fluvio euntes pervenimus ad locum usque, ubi praedictus fluviolus Rostok influit in fluviolum Litomirz circa montem dictum Hreblabercze. Et inde ivimus inter silvas a manu sinistra et campos a manu dextra, scopulos in campis sipando

et signa in arboribus in silvis faciendo, usque ad montem silvetrem magnum dictum Roslucz faginosum alias Bukowy. Et venientes ad montem dictum Roslucz, penes eundem transivimus usque ad finem ejusdem montis versus fluvium Stryj Et circumeuntes radicem montis dicti Rozlucz, tandem ascendimus penes eundem montem Rozlucz ex alia parte; et euntes inter praefatum montem et campos, scopulos sipavimus et pervenimus usque ad indaginem protendentem se versus Borissowa Wolia; in qua indagine scopulos sipavimus. A qua se transversaliter convertentes pervenimus usque ad metam sitam intra campos villae Borissowa Wolia et villa Jawora; et in ea meta alios scopulos de terra ereximus. Et tandem ascendentes in montem dictum Przyslop, in cujus montis cacumine scopulum magnum sipavimus, a quo tandem pervenimus intra fontes fluviorum, quorum alter ad dextram profluit in villam Jawora, alter vero dictus Wolossianka, in villam Jasionka. Et ab istis fluviolis tandem transivimus per prata etiam vocata eodem nomine Przyslop in quibus etiam sipavimus scopulos usque pervenimus ad fontem fluvioli dicti Kropiwnik, qui fluviolus Kropiwnik incidit in fluvium Stryj ex adverso vadi Issay Brod dicti. Super quem fontem dictum Kropiwnik praefati nos commissarii limites determinavimus, et ministeriali terrestri praefato Sidor de Tarczynowicze clamare mandavimus, prout et clamavit primo, secundo et tertio et ultra jus quarto, quia jam hic limites inter fundum Regiae Majestatis et villas in eodem consistentes parte et pariete ab una, et fundum villae Turka ac villas in eadem locatas finivimus et determinavimus, ut si quis haberet aliquid contradicere, in tempore contradiceret; et nemo contradixit, imo utraque partium praefatarum pro justis et veris limitibus eosdem limites suscepit. Et ibidem nos super eundem fontem fluvioli dicti Kropiwnik duos scopulos magnos de terra ereximus, quorum unus designat fundum Sacrae Regiae Majestatis, alter vero fundum seu haereditatem villae Turka. — Quae praemissa omnia et singula, ipsasque granicies seu limites, modo praemisso et legitime ac juridice factos, autoritate nostra commissoriali necnon de consensu partium decrevimus firmas et inviolabiliter perpetuisque temporibus duraturas inter bona et fundos praefatos, decernentes omnia et singula ab Issay vado usque ad Ilem locum arboris ab una parte et ab Ilem loco arboris usque ad Issay vadum praefatum bonorum Turka ad manum sinistram esse propria Regalia Sacrae Regiae Majestatis; quaecunque vero sunt ad dex-

tram nanum ab Issay vado usque ad Ilem locum arboris ab una parte, et ad Ilem loco arboris ad Issay vadum villae Turka parte ex altera, eodem modo perpetuo esse praefatorum nobilium. Et in praemissorum fidem ac testimonium sigilla nostra praesentibus sunt subappensa Actum diebus quibus supra, determinatum vero et datum apud Issay Brod feria sexta ante festum Translationis Sancti Adalberti proxima (18. października) anno Domini millesimo quingentesimo trigesimo octavo; praesentibus Venerabilibus, Generoso ac Nobilibus, Jacobo Uchański Canonico Cracoviensi et Sacrae Regiae Majestatis Secretario, Alberto Lubowicki Scholastico Crusviciensi, Raphaele Czosnowski Capitaneo Samboriensi, Nicolao Dziedłszycki, Joachimo Szamp, Silvestro Kunath, Ivaskone et Antonio Błazewscy, Hriczkone Ureski et aliis quam pluribus testibus fidedignis ad haec existentibus. Subscriptio vero commissariorum, qui scribere sciverunt et potuerunt, erat talis: Stanislaus de Sprowa Palatinus Terrarum Russiae Generalis, Nicolaus Odnowski de Felstin, Castellanus Przemisliensis et Capitaneus Leopoliensis. Joannes Jaskmanicki Dapifer Premisliensis.

Dokończenie potwierdzenia Zygmunta I.

Nos itaque Sigismundus Rex praefatus, eo attento, quod justa petentibus non est denegandus assensus, praeinsertas Commissariorum literas et limites juxta illas factos et constitutos seu existentes, omniaque et singula in eisdem literis contenta, in omnibus punctis, clausulis, articulis et conditionibus, rata, firma, ratificanda et confirmanda duximus, approbamusque et ratificamus ac confirmamus per praesentes, decernentes rata, firma ac perpetuum robur habitura tenore praesentium mediante Harum testimonio literarum, quibus sigillum est subappensum. Actum et datum Cracoviae feria tertia in crastino festi Sanctae Catherinae Virginis (26. listopada) anno Domini millesimo quingentesimo trigesimo octavo, Regni nostri anno trigesimo secundo. Relatio Magnifici Pauli de Wola Regni Poloniae Vicecancellarii, Burgrabii Cracoviensis et Capitanei Gostinensis.

Drukowano według wierzytelnej kopii opatrzonej własnoręcznym podpisem kanclerza i biskupa chełmińskiego Andrzeja Załuskiego i wydanej pod wielką pieczęcią dnia 22. stycznia 1744. roku z Metryki koronnej; sygnatury księgi metrycznej ani jej folio w kopii tej nie podano.

(C. d n.)